

Rodzina uziemiona na kwarantannie. Czy zaginęły wyniki testów?

Naręczony naszej czytelniczki, tarnogórzanki, jest górnikiem. Wykryto u niego koronawirusa i najbliżsi trafili na kwarantannę. Teoretycznie po dwóch tygodniach powinni wiedzieć, czy się zarazili. Jednak wyników testów nie ma, a kwarantanna jest przedłużana. Takich przypadków niestety jest więcej.

Czytaj – str. 2

Zakażeni i ich najbliżsi objęci kwarantanną skarżą się, że nie mogą się doczekać wyników testu, a skontaktowanie się z bytowskim sanepidem graniczy z cudem

FOT. PIXABAY

COVID bije w przedsiębiorców

Tarnogórskie firmy dostały w kość z powodu epidemii. Nawet teraz, gdy powoli wraca normalne życie, przedsiębiorcy muszą uważnie oglądać każdą złotówkę, bo zagrożenie nie minęło.

JACEK TARSKI

Ewa Brożyna, współwłaścicielka restauracji Sherlock w Tarnowskich Górach mówi, że wprowadzone w połowie marca zakazy mocno uderzyły w jej firmę. Restaurację dla gości zamknięto 15 marca. Od tej pory można było sprzedawać jedynie na wynos. – To trochę pomogło, ale gotowanie na zamówienie

dało nam najwyżej 20 procent przychodów sprzed epidemii – mówi restauratorka.

Czy teraz jest lepiej? Klienci powoli wracają. Należy jednak pamiętać, że w restauracji trzeba stosować się do obostrzeń związanych z wciąż obowiązującymi przepisami o stanie zagrożenia epidemią. Restauratorzy zostali zobowiązani do zmniejszenia liczby stolików tak, aby osoby mogły zachować bezpieczny

dystans. W przypadku tarnogórskiej restauracji jest to ograniczenie liczby miejsc o połowę.

To nie wszystko, bo dodatkowe koszty generuje sam reżim sanitarny. Obowiązkowe są płyny do odkażania, dezynfekcja pracowników i inne tego typu działania. To pociąga za sobą dodatkowe koszty. Przed wybuchem epidemii ich nie było. Teraz są i trzeba się z nimi liczyć.

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

20 ZŁ MANDATU ZA SPALANIE GAŁĘZI

► Dostałem mandat za spalanie gałęzi na posesji. Poszedłem do banku, żeby go zapłacić, ale nic z tego nie wyszło – mówi tarnogórzanin (dane do wiad. red.).

Czytaj – str. 3

NIE MA ŻADNEJ CZARNEJ LISTY, A GRECJA CHCE KWARANTANNY

► Lotnisko w Pyrzowicach ofiarą fałszywych informacji? Media podają, że znalazło się na czarnej liście lotnisk objętych szczególnym postępowaniem w związku z pandemią. Władze lotniska temu zaprzeczają.

Czytaj – str. 3

MANEKIN NA CHODNIKU? OPŁATA ZA REKLAMĘ SIĘ NALEŻY

► Na skutek pandemii ledwo wiążemy koniec z końcem, a tu jeszcze rzuca się nam kłody pod nogi – mówi Jacek Wicher, właściciel sklepu „Kangurek” przy ul. Krakowskiej w Tarnowskich Górach.

Czytaj – str. 4

DYREKTOR MÓWI: NIE POSPRZĄTAM

► Dyrektor Barbara Myland mówi, że śmieci nie posprząta, bo to zadanie miasta. Czas płynie, a góra odpadów przy ul. Grzybowej wciąż jest i nic nie wskazuje na to, by miała zniknąć.

Czytaj – str. 5

ROZMOWY TRWAJĄ OD LAT, A KIEROWCY STOJĄ

► W Szałszy planowane jest powstanie kolejnej hali magazynowej. Jeśli do tego dojdzie, ruch samochodowy w tej okolicy będzie jeszcze większy. W jego rozładunku miało pomóc rondo, ale mija właśnie kolejny rok i wygląda na to, że inwestycja dalej jest na etapie rozmów.

Czytaj – str. 8

BAJKOWY ŚWIAT IWONY KAŁUŻY

► Skąd się biorą bajki? Wiadomo, z wyobraźni. Wiadomo też, że lubią je nie tylko dzieci. Iwona Kałuża, mieszkanka Niezdary, traktuje pisanie bajek jak życie-

we hobby, które daje jej radość i wytchnienie od codziennych trosk i obowiązków.

Czytaj – str. 9

ŚWIETLICA W DOBIE KORONAWIRUSA

► Pani w przyłbicy, każdy uczeń przy osobnym stoliku, zabawki tylko te, które można zdezynfekować. Obowiązkowe mycie rąk, dystans i ostrożność na każdym kroku. Tak wyglądają zajęcia w szkolnych świetlicach w dobie zarazy.

Czytaj – str. 11

BADANIA KLINICZNE JEDYNĄ SZANSĄ

► Trzy lata temu pisaliśmy o Mateuszu Rusinowskim z Krupskiego Młyna. Chłopiec cierpi na dystrofię mięśniową Duchenne’a (DMD). To rzadka choroba genetyczna, na którą nie ma lekarstwa. Rodzice szukali dla niego pomocy aż w Stanach Zjednoczonych, a od kilku miesięcy Mateusz bierze udział w badaniach klinicznych.

Czytaj – str. 13

Rodzina uziemiona na kwarantannie. Czy zaginęły wyniki testów?

Narzeczony naszej czytelniczki, tarnogórzanki, jest górnikiem. Wykryto u niego koronawirusa i najbliżsi trafili na kwarantannę. Teoretycznie po dwóch tygodniach powinni wiedzieć, czy się zarazili. Jednak wyników testów nie ma, a kwarantanna jest przedłużana. Takich przypadków niestety jest więcej.

W rodzinie tarnogórzanki kwarantanną objętych jest 4 dorosłych i 1 małe dziecko. – 19 maja mieliśmy wykonywane testy na obecność koronawirusa, a po 10 dniach wciąż nie mieliśmy wyników. Z bytomskim sanepidem nie można się skontaktować. Dodzwonienie się tam graniczy z cudem, a kiedy już ktoś podniesie słuchawkę, to nie dostajemy żadnej konkretnej odpowiedzi. Nieoficjalnie dowiedziałam się, że nasze wyniki zaginęły. Jednak nawet, gdyby tak było, to szybko powinniśmy mieć zrobiony powtórny test – denerwuje się czytelniczka.

Przedłużająca się bez powodu kwarantanna to duży problem. Ona i inni domownicy boją się, że tracą pra-

cę. Trudno też wytłumaczyć małemu dziecku, że trzeba cały czas siedzieć w domu. – Trzeci tydzień jesteśmy na kwarantannie i nie wiadomo, jak długo to jeszcze potrwa. To co się dzieje, przechodzi ludzkie pojęcie. Na facebookowym forum Brac Górnica można znaleźć dużo wpisów osób, które są w takiej samej sytuacji jak ja i mają problemy z bytomskim sanepidem – podkreśla tarnogórzanka.



– Trzeci tydzień jesteśmy na kwarantannie i nie wiadomo, jak długo to jeszcze potrwa. To co się dzieje, przechodzi ludzkie pojęcie – podkreśla tarnogórzanka.

Zajrzeliśmy na ten profil i faktycznie sporo internautów ma ogromne zastrzeżenia do tego, co robi bytowski sanepid. W jednym z wpisów czytamy, że internauta czwarty tydzień jest na kwarantannie, razem z rodziną: „Dodzwonić się do sanepidu w Bytomiu to wielki dramat, nikt nie odbiera telefonu, jak

już się uda po 90-tym razie, to słyszysz tylko jedno: „proszę być cierpliwym”. (...) Nikt nie dzwoni, nikt nie interesuje się ludźmi, nikt nic nie wie, proszą cię o zostawienie danych i cisza”.

Górnikowi z kopalni Bobrek wymaz pobrano 10 maja. Szybko otrzymał wynik, był pozytywny i skierowano go na kwarantannę. Gorzej z kolejnym wymazem, który miał potwierdzić, czy górnik wyzdrowiał. Po 6 dniach od wykonania wymazu wciąż nie było wiadomo. „Wykonałem tysiące połączeń do sanepidu w Bytomiu i ani razu nikt nie odebrał telefonu” – skarży się górnik. Także inna nasza czytelniczka wspomina, że po dwóch tygodniach na kwarantannie nie mogła się doprosić wyników testu, tu również były problemy z bytowskim sanepidem.

Wysłaliśmy do Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Bytomiu maila z pytaniem, dlaczego czytelniczka i jej rodzina, a także wielu innych mieszkańców tak długo czeka na wyniki testu, a w niektórych przypadkach nawet na pobranie wymazu. Zapytaliśmy też, czy jest jakaś szybka ścieżka kontaktu z sanepidem dla osób w kwarantannie? Minął ponad tydzień, a wciąż nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Zresztą to nie pierwszy raz, kiedy nie dostajemy odpowiedzi na pytania przesłane drogą mailową. Praktycznie też nie można się dodzwonić do bytowskiego sanepidu, nikt nie odbiera telefonu. A prób podejmowaliśmy wiele.

AGNIESZKA RECZKIN

Nie żyje 35-latka

1 czerwca późnym wieczorem na numer alarmowy 112 zadzwoniła zdenerwowana kobieta. Powiedziała, że nie może się dostać do siostry – drzwi są zamknięte, a słyszy, że jej 5-letni siostrzeniec płacze.

Do zdarzenia doszło na Osadzie Jana w Tarnowskich Górach. Na miejsce od razu pojechali mundurowi. Pierwsi dotarli strażacy. – Zastali

zamknięte drzwi mieszkania, słyszeli płacz dziecka. Było ryzyko zagrożenia życia, więc natychmiast wyważyli drzwi – mówi mł. kpt. Wojciech Poloczek, rzecznik tarnogórskiej straży pożarnej.

W mieszkaniu przebywali zapłakany 5-latek i zakrwawiona 35-latka. Kobieta była przytomna, ale trudno było nawiązać z nią kontakt. Mówiła, że nie potrzebuje pomocy,

jednak mimo to wezwano pogotowie. Ratownicy medyczni zdecydowali o przewiezieniu jej do szpitala. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że wymiotowała krwią. Niestety, kobieta zmarła.

Na razie nie udało nam się ustalić, co wydarzyło się w mieszkaniu. Sprawą zajmuje się policja, miała być przeprowadzona sekcja zwłok. **(ESP)**

COVID bije w przedsiębiorców

Dokończenie ze str. 1

Podobnie twierdzi Krzysztof Koszowski, właściciel salonu fryzjerskiego w Tarnowskich Górach. Tam środki do odkażania stosowano i przed epidemią, takie były wymogi wobec narzędzi fryzjerskich, ale koszty tego były o wiele mniejsze. – Butla płynu do dezynfekcji kosztowała 45 złotych. Jak zaczęła się epidemia, cena poszła w górę o 100 procent i więcej. Teraz co prawda powoli spada, ale i tak koszt daje się we znaki – mówi Krzysztof Koszowski i dodaje, że drogie są inne materiały, np. jednorazowe pelerynki dla klientów.

W tym biznesie także wprowadzono ograniczenia. W salonie czynne jest co drugie stanowisko. Skrócono także czas pracy. To wszystko odbija się na przychodzie. – Podnieśliśmy cenę usługi, dla panów o 5 zł, dla pań o 10 zł. Ale tu trzeba zachować ostrożność, bo klienci będą szukać tańszej usługi u konkurencji – mówi właściciel.

Zakład był nieczynny do 18 maja. Na ten czas miasto (lokal, w którym jest salon stanowi własność miasta) odroczyło opłatę czynszu. Te-

raz można się ubiegać o jego umorzenie. – Udało mi się nie dopuścić do zwolnień pracowników, ale sytuacja w firmie, delikatnie mówiąc, daleka jest od idealnej – kończy.

Hotel Opera w Tarnowskich Górach zamknięto w marcu. Jak mówi menedżerka Opery Sonia Kacprzak, sytuacja w branży jest bardzo zła. W maju od dnia ponownego otwarcia w hotelu wynajęto zaledwie kilka pokoi. Zazwyczaj spora część gości tarnogórskiego hotelu to obcokrajowcy. Skoro granice są zamknięte, goście nie przyjeżdżają. Brak gości odbija się także na restauracji. Co z tego, że może być czynna, skoro nie ma klientów. – Dokąd granice nie zostaną otwarte, nie mamy co liczyć na gości, a więc na wpływy, a koszty rosną, bo coraz droższe są opłaty za prąd, gaz, wodę, wywóz nieczystości. Dopiero teraz dostaliśmy z miasta decyzję o zwolnieniu nas z podatku od nieruchomości. Od ogłoszenia stanu epidemii płaciliśmy normalnie – mówi Sonia Kacprzak.

Nagle zamknięcie hotelu wraz z restauracją spowodowało także inne straty.

W chłodniach, lodówkach itp. zostały produkty. Część z nich straciła przydatność do spożycia. Przeterminowało się m. in. piwo, napoje, wędliny. Dostawcy nie przyjmują zwrotów, więc każdy dzień oznacza ryzyko, że terminy przydatności kolejnych produktów będą upływały. W firmie nie obyło się bez zwolnień.

Gabriela Głębica, zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Gwarek mówi, że epidemia namieszała spółdzielni w szybkach. Trzeba było przeorganizować plan robót. Pracownicy wykonywali remonty we własnych zasobach, w domach kultury na osiedlach „Przyjaźni” i na Osadzie Jana. Na szczęście póki co nie zmniejszyły się wpływy z czynszów od mieszkańców. Spółdzielnia zanotowała jednak spadek wpływów z tytułu najmu lokali użytkowych.

Zdaniem pani prezes właścicieli firm gospodarujących w zasobach spółdzielni trzeba chronić, by zatrzymać ich na przyszłość. Nie wszyscy jednak przetrwali początek kryzysu. Z działalności w lokalach Gwarka zrezygnowało kilku przedsiębiorców.

JACEK TARSKI

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

nekrolog

„Nieważne, czy rok minął, dzień, miesiąc, czy też lata.
Gdy odszedł ktoś... ma zawsze, to tracisz część świata.”

Mija szósta rocznica śmierci

śp. Grażynki Bichalskiej

13 czerwca o godz. 18.00
odprawione zostanie
nabożeństwo żałobne w kościele
pw. Matki Boskiej Królowej Pokoju
w Tarnowskich Górach, ul. Powstańców Śl.

Mąż, Córka i Synowie



Panu
Romanowi Boino
Wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej,
Żonie oraz najbliższej Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

śp. Jerzego Boino
składają:
Przewodniczący Rady Miejskiej wraz z Radnymi,
Burmistrz Miasta oraz Pracownicy
Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim

NIE MA ŻADNEJ CZARNEJ LISTY, A GRECJA CHCE KWARANTANNY

Lotnisko w Pyrzowicach ofiarą fałszywych informacji? Media podają, że znalazło się na czarnej liście lotnisk objętych szczególnym postępowaniem w związku z pandemią. Władze lotniska temu zaprzeczają.

JACEK TARSKI

Władze Grecji podały do wiadomości, że turyści, pasażerowie samolotów latających tam z lotniska w Pyrzowicach, będą musieli przechodzić obowiązkową kwarantannę. Greckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Turystyki argumentowały, że Międzynarodowy Port Lotniczy Katowice w Pyrzowicach umieszczono na liście European Union Aviation Safety Agency (Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotnictwa) ze względu na wysoką liczbę chorych na COVID-19 na Śląsku, w obawie przed rozprzestrzenianiem koronawirusa. Grecy zapowiedzieli również, że pasażerowie lecący z innych lotnisk w Polsce obowiązkowi kwarantanny podlegać nie będą. Ministerstwo

Spraw Zagranicznych Grecji uznało, że MPL Katowice jest niebezpieczny pod względem epidemiologicznym. Zarządzenie greckich władz oznacza jedno. To mianowicie, że samoloty z Pyrzowic do słonecznej Hellady nie polecą.

Władze portu lotniczego mają na ten temat zupełnie inne zdanie. – To oczywista nieprawda. Nie ma żadnej



– Objęcie przez władze greckie obowiązkiem kwarantanny pasażerów z Pyrzowic jest niezgodne z zaleceniami Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotnictwa – dodaje Piotr Adamczyk.

czarnej listy, na której znalazło się nasze lotnisko – mówi Piotr Adamczyk, manager public relations Międzyna-

rodowego Portu Lotniczego Katowice w Pyrzowicach. – Objęcie przez władze greckie obowiązkiem kwarantanny pasażerów z Pyrzowic jest niezgodne z zaleceniami Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotnictwa – dodaje Piotr Adamczyk.

Owszem, lotnisko w Pyrzowicach wymienione jest w rozporządzeniu European Union Aviation Safety Agency, ale, zgodnie z dalszymi wskazaniami, zawartymi w tym samym dokumencie, nie może to być podstawą do wprowadzenia zakazu lotów z portów znajdujących się na liście, czy też obowiązku kwarantanny dla podróżnych, którzy z nich przybywają. – Tak stanowią zapisy dokumentu, na który powołują się Grecy, nie wiem, skąd wzięła się wiadomość, że to jakaś czarna lista i my na niej jesteśmy – tłumaczy dalej nasz rozmówca.



Grecja należy do grona najważniejszych rynków czarterowych obsługiwanych z Pyrzowic. Rok temu z połączeń do i z Grecji skorzystało bez mała pół miliona pasażerów

FOT. KATOWICE AIRPORT

Piotr Adamczyk mówi, że EUASA, tworząc listę, miała na celu tylko i wyłącznie zalecenie linii lotniczym, że po zakończeniu rejsu z portu znajdującego się w wykazie, powinna zostać przeprowadzona dezynfekcja samolotu oraz to, że załoga statku powietrznego musi być wyposażona w jeden uniwersalny zestaw ochronny na

wypadek gdyby u pasażera wystąpiło podejrzenie koronawirusa. Ani słowa nie ma tam natomiast o obowiązku kwarantanny pasażerów przylatujących z tych lotnisk.

Ograniczenia władz Grecji mocno biją w lotnisko i działające na nim firmy. Grecja należy do grona najważniejszych rynków czarterowych obsługiwanych z Pyrzowic.

Rok temu z połączeń do i z Grecji skorzystało bez mała pół miliona pasażerów. Uniemożliwienie lotów jeszcze pogorszy sytuację. Warto wiedzieć, że lotnictwo komunikacyjne znalazło się w największym w historii kryzysie.

Władze lotniska uznały, że decyzja, jaką podjęły władze Grecji w sprawie kwarantanny pasażerów latających z Pyrzowic, dyskryminuje Katowice Airport. Zwrócono się więc z prośbą do Urzędu Lotnictwa Cywilnego o interwencję u jego greckiego odpowiednika. Celem ma być umożliwienie działania przewoźnikom, którzy startują z Pyrzowic na greckie lotniska.

Od 1 czerwca lotnisko jest gotowe do wznowienia ruchu. Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze wprowadziło wszystkie zalecenia międzynarodowych i krajowych władz lotniczych, których celem jest zapobieganie rozprzestrzeniania się COVID-19. Zostało to potwierdzone audytem Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

20 zł mandatu za spalanie gałęzi

– Dostałem mandat za spalanie gałęzi na posesji. Poszedłem do banku, żeby go zapłacić, ale nic z tego nie wyszło – mówi tarnogórzanin (dane do wiad. red.).

Mandat wystawili strażnicy miejscy z Tarnowskich Gór. Czytelnik mówi, że nie istnieje konto, którego numer jest podany na formularzu, przynajmniej tak usłyszał w banku. Zastanawia się, czy doszło do pomyłki czy to jakiś lewy mandat.

– Straż Miejska pierwszy raz słyszy o tym, aby ktoś dostał mandat ze złym numerem konta. Mieszkańcy wpłacają pieniądze na konto podane na mandacie i jeszcze nikt nie zgłosił problemu z wpłatą – zapewnia Katarzyna Majsterek z tarnogórskiego magistratu.

Dziwi też tak niska wartość mandatu. Okazuje się, że to najniższa stawka. Wysokość mandatów za spalanie odpadów zielonych na posesji wynosi bowiem od 20 do 500 zł. (ESP)



Wysokość najniższego mandatu za spalanie gałęzi to 20 zł

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

reklama

Zespół Szkół Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących 42-600 Tarnowskie Góry, ul. Opolska 26 Tel. 32 285 52 34

Technik weterynarii z dogoterapią NOWOŚĆ!

Technik analizy z kryminalistyką

Technik ortopeda z fizjoterapią

www.chemiktg.pl

reklama

Tarnogórski Ekonomik

KIERUNKI KSZTAŁCENIA:

technik reklamy
technik ekonomista
NOWOŚĆ: technik rachunkowości
technik spedytor
technik handlowiec

ekonomiktg
ekonomiktg
www.ekonomiktg.edupage.org

MANEKIN NA CHODNIKU? OPŁATA SIĘ NALEŻY

– Na skutek pandemii ledwo wiążemy koniec z końcem, a tu jeszcze rzuca się nam kłody pod nogi – mówi Jacek Wicher, właściciel sklepu „Kangurek” przy ul. Krakowskiej w Tarnowskich Górach. – **Przecież nikogo nie ukaraliśmy, tylko uświadamiamy – odpowiada Jolanta Czyżewska, kierownik MZUM.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W czwartek sklepy przy Krakowskiej odwiedziła pracownica MZUM-u. Pani była miła, ale spotkanie i tak podniosło ciśnienie handlowcom. – Dowiedziałem się, że sprzed sklepów mają zniknąć wszelkie ekspozycje, stojaki, wiszaki, potykacze, manekiny. To wymóg powiatowego konserwatora zabytków. To na pewno nie jest dobry czas na

szlifowanie wyglądu estetycznego miasta. Obecny kryzys daje nam w kość, każda firma próbuje się jakoś ratować i takie formy promocji zachęcają klientów do wchodzenia do sklepu. Niektóre przy Krakowskiej już upadły i jak dalej na każdym kroku będzie się nam rzucało kłody pod nogi, to skończy się to zamykaniem kolejnych sklepów – uważa Jacek Wicher. W MZUM-ie poinformowano nas, że nie robią nic nowego, realizują tylko przepisy o opłatach

za zajęcie pasa drogowego. Stosują stawki przyjęte przez Radę Miejską w Tarnowskich Górach w ubiegłym roku.

– Można zająć pas drogowy przez prowadzenie remontu, ustawienie rusztowania na chodniku, kawiarnianego ogródka letniego, ale i reklamy – mówi Joanna Czyżewska, kierownik Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów.

Dodaje, że w kwestii całorocznych sztydów czy ustalanych zwykle na kilka miesięcy ogródków letnich

sytuacja przez lata praktyki się wyklarowała. Natomiast pracownica MZUM-u, która w ubiegłym tygodniu odwiedziła właścicieli sklepów, złożyła im wnioski o zajęcie pasa drogowego. W przypadku reklamy to koszt 5 zł za metr kwadratowy za dzień. – Nikogo nie ukaraliśmy, ale oczekujemy, że właściciele określą się, czy chcą umieszczać na chodnikach jakieś materiały reklamowe. Po złożeniu wniosku będziemy analizować, czy taka reklama



– Można zająć pas drogowy przez prowadzenie remontu, ustawienie rusztowania na chodniku, kawiarnianego ogródka letniego, ale i reklamy – mówi kierownik Czyżewska

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

może być ustawiona i jaka jest wysokość opłaty – mówi kierownik Czyżewska.

Na Krakowskiej w przypadku manekinów czy wiszaków rzeczywiście może być problem. To kwestia tego, co wolno, a co nie w staromiejskim układzie urbanistycznym i, jak na poinformowano w MZUM-ie, decyzji powiatowego konserwatora zabytków.

– Reklama to często kwestia indywidualna. Donice z kwiatami, które ozdabiają

wejście do sklepu są elementem dekoracyjnym, ale przed kwiaciarnią to już reklama i właściciel, tak jak wszyscy inni musi wnieść opłatę – mówi kierownik Czyżewska.

– Żadnego wniosku o zajęcie pasa drogowego nie otrzymałem. Nakazano nam usunąć ekspozycje i tyle – mówi Jacek Wicher. – Na starówkach na całym świecie eksponowanie towaru dodaje koloru, a zarazem promuje lokalnych przedsiębiorców. Komu to u nas przeszkadza?

Strzeż się tego miejsca, tylko jak długo tak będzie?

Znów wypadek na skrzyżowaniu w Boniowicach. Do szpitala trafiły dwie osoby. Jak długo jeszcze potrwa czarna seria?

Środa, 3 czerwca. Około godz. 19 dyżurny tarnogórskiej policji dostaje zgłoszenie o wypadku w Boniowicach w gminie Zbrosławice. Na skrzyżowaniu ul. Gliwickiej (droga w kierunku Ziemieć) i Bytomskiej (droga krajowa nr 94) dacia duster kierowana przez 20-latkę zderzyła się z kierowanym przez 41-latkę samochodem volkswagen arteon. Dwie osoby, kierowca dacji i jego pasażer, trafili do szpitala. Ze wstępnych

ustaleń wynika, że sprawcą wypadku był kierowca dacji. Jadąc podporządkowaną ul. Gliwicką, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu.

Wypadki i kolizje na fatalnym skrzyżowaniu w Boniowicach to nic nadzwyczajnego. Tylko w tym roku miało tam miejsce 10 zdarzeń. Jak długo w tym miejscu będzie dochodzić do takich sytuacji? Dokąd skrzyżowanie nie zostanie przebudowane.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad informowała już w 2016 r. o tym, że ruszają prace zmierzające do rozpoczęcia inwestycji na drodze 94. Jednym z założeń

było właśnie spowolnienie ruchu. – Rozmawiałem z GDDKiA i wiem, że są już plany przebudowy drogi nr 94 od Strzelec Opolskich do granicy Zabrze, w tym także budowa ronda w Boniowicach – mówi Wiesław Olszewski, wójt gminy Zbrosławice. Prace miały się zacząć w tym roku, ale póki co GDDKiA nie ma na to pieniędzy i nie wiadomo, czy w dobie kryzysu spowodowanego koronawirusem pieniądze na inwestycję się znajdą.

O tym, że w gminie Zbrosławice powstaną aż dwa ronda na skrzyżowaniach w Boniowicach i w Szalszy na skrzyżowaniu ul. Ziemie-

cickiej, poinformowali w lutym ubiegłego roku strażacy – ochotnicy z Wieszowy. Dotarli nawet do planów inwestycji i na swojej stronie opublikowali rysunki techniczne. Co ciekawe, strażacy napisali tam, że najbezpieczniej będzie przyjąć, że ronda zostaną wybudowane w 2021 roku. I w tym miejscu jest, można powiedzieć, gwóźdź programu, bo jak to wytłumaczyć, że dobrze ponad rok temu strażacy zastrzegali, że data ta będzie realna „o ile po drodze nie nastąpi jakiś kryzys, który wywróci tę inwestycję”. Wyczuli pismo nosem?

JACEK TARSKI

KRONIKA POLICYJNA

SPRAWIEDLIWOŚĆ ODROZCZONA

► Ożarówce. 7.06 na ul. Dworcowej zatrzymano 40-latkę, który w kwietniu ukradł warty 1000 zł telefon komórkowy.

PECH 13-LATKA

► Kopienica. 6.06 na zakręcie ul. 1 Maja 13-letni chłopiec jadący na rowerze zderzył się ze skodą prowadzoną przez 69-latkę. Młodego kolarza odwieziono do szpitala.

SKRADZIONY PLECAK

► Tarnowskie Góry. 5.06 na ul. Ułańskiej nieznany sprawca ukradł plecak z telefonem, dokumentami i kluczami do mieszkania. Właściciel ocenił straty na 100 zł.

PRZEZ OKNO

► Zbrosławice. 5.06 na ul. Ogrodowej włamano się do domu. Włamywacz wyważył okno łazienki, ukradł 2 tys. zł.

Z OTWARTEGO AUTA

► Radzionków. 3.06 z niezamkniętego samochodu mercedes, stojącego przy ul. Sikorskiego, nieznany sprawca ukradł torebkę z dokumentami, kartą bankomatową i 60 zł.

reklama

CENTRUM REHABILITACJI **MANUALMED**
ul. Sobieskiego 32, Tarnowskie Góry
tel. 602 639 391
biuro@manualmed.com.pl
facebook.com/ManualmedCentrumRehabilitacji

DIAGNOSTYKA USG
KONSULTACJA LEKARZA ORTOPEDY TRAUMATOLOGA

Terapie specjalistyczne:

- OMT Kaltenborn
- PNF
- Chiropraktyka
- Stabilizacja (trening czucia głębokiego)

Rehabilitacja:

- Ortopedyczna
- Neurologiczna
- Wad postawy (u dzieci i dorosłych)
- Po urazach sportowych
- Kompleksowa fizykoterapia (m.in. fala uderzeniowa)

Doświadczenie w pracy ze sportowcami:

- TKS Karate Tarnowskie Góry - Judo Czarni Bytom - Artur „Kornik” Sowiński
- TS Gwarek - Kadra Polski Karate Shinkyokushin

ogłoszenie

Państwowa Szkoła Muzyczna I st. im. Ignacego Jana Paderewskiego w Tarnowskich Górach

ogłasza zapisy na rok szkolny 2020/2021.
Wstępna rekrutacja odbywać się będzie w dniach
od 15.06.2020 r. do 19.06.2020 r.

Zapisy telefoniczne w sekretariacie szkoły codziennie
w godzinach 8.00 – 16.00.
numer telefonu **32/285-34-15, 32/285 43-24**
lub na adres mailowy szkoły **sekretariat@psmtg.pl**

DYREKTOR MÓWI: NIE POSPRZĄTAM

Dyrektor Barbara Myland mówi, że śmieci nie posprząta, bo to zadanie miasta. Czas płynie, a góra odpadów przy ul. Grzybowej wciąż jest i nic nie wskazuje na to, by miała zniknąć.

JACEK TARSKI

Śmieci przy ul. Grzybowej pojawiły się jeszcze w pierwszej połowie maja. I leżą tam do dziś. Barbara Myland, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach (Grzybowa jest drogą powiatową i śmieci leżą w pasie drogi) ani myśli tego robić. Mówi, że jej nie wolno, że nie będzie mogła ich wywieźć na wysypisko. Poza tym za czystość w gminie odpowiada gmina i jako że śmieci są w Tarnowskich Górach,



Góra śmieci przy ul. Grzybowej wciąż leży i nie ma jej kto posprzątać. Miasto twierdzi, że to robota powiatu i odwrotnie

FOT. JACEK TARSKI

Ten, kto przyjechał po kontener stwierdził zapewne, że odpadów jest za wiele, zrzucił więc nadmiar na pobocze, resztę zabrał i wywiózł. Kto to był?

I tu jest pierwsza zagadka. Andrzej Hudy, komendant tarnogórskiej Straży Miejskiej mówi, że tego strażnikom nie udało się ustalić. Sprawdzone monitoring, wypytano mieszkańców naokoło i cisza. To samo twierdzi dyrektor Barbara Myland. Mówi, że sprawdzała, w Remondisie, czy to nie ta firma wywiozła kontener. Okazało się, że nie. Ale służbom podległym dyrektorowi ZDP udało się ustalić coś innego. Inspektorzy znaleźli wśród zgromadzonych na

poboczu odpadów tzw. adresówkę, czyli kartę z danymi osobowymi. Były to dane jednego z mieszkańców dzielnicy. – Dane przekazaliśmy policji i straży miejskiej – mówi Barbara Myland.

O sprawę postanowiliśmy zapytać komendanta straży, ale rozmowa z nim okazała się niemożliwa. Zastępując się służbową pragmatyką, odesłał nas do rzecznika prasowego magistratu w Tarnowskich Górach, który przekazał mu pytania. Z odpowiedzi wynika, że komendant wie, kto śmieci wyrzucił, ale zrobić z tym nic nie może, bo nie ma przepisu, który zmusiłby sprawcę do uprzątnięcia po sobie. Poza tym na działanie jest jeszcze

czas, bo miasto ma na to 30 dni. Przypomnijmy, że śmieci przy ul. Grzybowej leżą od około 12 maja. Poza tym, jak miał powiedzieć komendant, to teren powiatu.

Stanowisko zarządcy drogi, czyli Barbary Myland w tej sprawie już znamy. Ona sama twierdzi jeszcze, że jej firma miałaby formalny problem z wywiezieniem śmieci na wysypisko. To dlatego, że nie są to odpady powstałe w wyniku normalnej eksploatacji drogi (np. śmieci wyrzucone z jadącego auta, papierki, puszki itd.). Nie można więc otrzymać tak zwanej karty odpadów, a więc dokumentu, który dałby możliwość wywieżenia ich na wysypisko.

Kiedy znikną? Nie wiadomo. Barbara Myland mówi, że będzie się w tej sprawie porozumiewać z burmistrzem Tarnowskich Gór. Wiadomo natomiast jedno. To mianowicie, że mniej więcej w tym miejscu będzie budowana ścieżka rowerowa. O ile ktoś nie wpadnie na szalony pomysł wybudowania obwodnicy góry śmieci, to przy okazji budowy być może ktoś się zlituje i odpady wywiezie. Jednak żarty na bok, bo w całej tej historii dość już absurdów całkiem prawdziwych.

TELEFONY DO REDAKCJI

32-285-26-61, 32-285-27-16 dziennikarze dyżurują od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.00

Ja jeszcze raz wracam do tematu brudasów, nie daje mi to spokoju. Mam 70 lat i uważam, że byliśmy i wciąż jesteśmy obrażani przez ludzi z Warszawy, zawsze byliśmy do wszystkich udogodnień na szarym końcu, a jak była potrzeba to wyciągano wtedy do nas rękę i mówiono pomóżcie. Mój ojciec, mój brat, mój mąż wszyscy byli górnikami i bardzo mnie to zabolowało. Zawsze jesteśmy na końcu, nawet teraz z badaniami górników i ich rodzin w okresie pandemii.

ŚLĄZACZKA Z TARNOWSKICH GÓR Z UL. POWSTAŃCÓW

Śmieci dalej leżą w lesie. Przez wirus



Wyjaśnienia w sprawie dzikiego wysypiska w lesie podjęto dopiero po 25 maja, czyli 2 miesiące od zgłoszenia sprawy

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Pod koniec marca pisaliśmy o dzikim wysypisku w lesie, w okolicach ul. Grzybowej w Tarnowskich Górach. Na śmieci natknęła się podczas spaceru rodzina tarnogórzan. W śmieciach znajdowała się też faktura za wywóz złomu, wystawiona na mieszkańca Tarnowskich Gór. Była datowana na lutą.

Sprawą dzikiego wysypiska najpierw zajęło się Nadleśnictwo Świerklaniec. Leśnicy szybko ustalili, że śmieci wyrzucono na działce prywatnej, a nie należą-

cej do Skarbu Państwa. Dlatego dalsze postępowanie powinna prowadzić straż miejska w Tarnowskich Górach. Jak poinformował nas wtedy tarnogórski magistrat, ze względu na zagrożenie epidemią i ograniczenia w kontaktach z ludźmi z wyjaśnieniami trzeba poczekać.

Dwa miesiące od zgłoszenia wciąż nic się nie zmieniło. Do sprawy dzikiego wysypiska straż miejska wróciła dopiero w ubiegłym tygodniu. Śmieci dalej leżą w lesie. (A1)

Powstają łąki kwietne w Tarnowskich Górach

Stowarzyszenie Nasz Samorząd zasiało 5 łąk kwietnych. Polne kwiaty wkrótce będzie można podziwiać w kilku punktach w Tarnowskich Górach.

Stowarzyszenie Nasz Samorząd dostało 2649 zł dotacji na zasianie łąk kwietnych. Projekt jest finansowany przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Funduszu Inicja-

tyw Obywatelskich na lata 2014-2020.

Dla łąk wybrano 5 lokalizacji. Przy budynkach szkół: LO im. S. Sempołowskiej, Zespołu Szkół Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących, Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących „Mechanik”, przy wydziale Geodezji Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach i przy rondzie ks. Blachnickiego.

Żeby łąka mogła powstać trzeba odpowiednio spulch-

nić ziemię. Wykorzystano do tego specjalistyczny sprzęt. Potem teren trzeba oczyścić z kamieni i patyków. Następnie można siać. Jak podkreślają pomysłodawcy, celem projektu jest upowszechnienie wiedzy o wartości łąk kwietnych dla ludzi i zwierząt. Łąki pomagają zachować cenną wodę, zatrzymują pyły tworzące smog oraz są domem dla zwierząt i owadów.

Łąki powstaną też przed Tarnogórskim Centrum Kul-



Jedna z łąk wyrosnie przed „Sempą”. Członkowie stowarzyszenia pracowali tam 2 czerwca

FOT. ALICJA JURASZ

tury i liceum im. Stanisława Staszica. Założeniem łąki pochwaliła się także firma Hunter Polska. Za sianie łąk zabrało się również miasto Tarnowskie Góry. Łąki w okolicy ul. Morcinka i ul. Opatowickiej zajmą w sumie powierzchnię ok. 900 m kw. Urząd zapowiada ograniczenie koszenia gminnych terenów zielonych. Ma to sprzyjać bioróżnorodności oraz poprawi retencję wody, ograniczając wysychanie tych terenów. (A1)

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JACEK TARSKI

Mauzoleum niekompetencji

Matko jedyna, gdzie ja żyję? Wierzyć mi się nie chce, że coś takiego w ogóle jest możliwe. Chodzi o kupę śmieci, które bodaj miesiąc temu ktoś wywalił na pobocze ul. Grzybowej w Tarnowskich Górach i po dziś dzień nie znalazł się nikt, kto by śmieci z bądź co bądź środka wsi wywioził tam, gdzie trzeba. I powiat, i miasto, jak się to w wojsku mówiło, ma za cienko, żeby się takimi sprawami zajmować, więc śmieci sobie leżą, a tamci się spierają, kto ma je wywieźć i póki co zwycięzcy sporu nie ma.

Całe szczęście, że to stare opony, kartony i inne niepuszące się bzdurki. Strach pomyśleć, co by się działo, gdyby na Grzybowej ktoś wywalił jakieś resztki, nazwijmy je, organiczne. Przez miesiąc zdążyłyby się za przeproszeniem tak zaśmierdzieć, że do jednej zarażony, z którą musimy się zmagać, dołączyłaby druga, kto wie, czy nie gorsza. A tak śmieci sobie leżą bezpiecznie i cichutko, a władza się wadzi.

Nie mam takich ambicji, ale czasami myślę sobie, że gdybym tak został burmistrzem, pewne sprawy załatwiałbym od ręki. Śmieci bym kazał wywieźć swoim służbom, a potem pogonił gminnych prawników i różnych speców od administracji, żeby ścignęli powiat może nawet do sądu, co by pieniądze za to zwrócił. W ten sposób i świństwo z lasu by zniknęło, i ludzie mieliby konkretną robotę. Ale coś mi się widzi, że to metoda zdecydowanie za prosta.

Albo inna metoda. Ponoć wiadomo, kto je wywalił. Więc trzeba do niego pójść i powiedzieć mu tak: Słuchaj, Kaziu. Weź te swoje śmieci, załaduj do worów i wywieź, a my wspólnie nie ukarzymy cię za ich wywalenie. A jeśli tego nie zrobisz, to ci pokażemy, gdzie raki zimują. Może to przyniesie skutek?

A w ogóle to pytanie mam. Co będzie, jak się miasto z powiatem o te śmieci nie dogada? Zostaną tam już po wsze czasy, aż się nie rozłożą? Na to wygląda. Będziemy mieć w mieście (na peryferiach, ale zawsze) wspólny pomnik niekompetencji władz różnych szczebli, mauzoleum przedziwnej sytuacji, w której nie ma mowy o szybkim załatwieniu tak prostej sprawy, jak posprzątanie kupki śmieci. I może dzięki temu znów trafimy na listę UNESCO. W końcu jesteśmy wyjątkowi i, jak mawiała postać klasyczna, nam się to po prostu należy.



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Łatwo dorwać uczciwego

Czasy mamy trudne, wszystkim puszcza nerwy i żeby nie narobić zamieszania, dobrze żeby statystyczny obywatel dwa razy zastanowił się nim błysnie jakąś myślą, a im wyższe stanowisko, tym samokrytycyzmu w podejmowaniu decyzji i wygłaszaniu opinii powinno być więcej.

Powyższa refleksja jest skutkiem informacji o stosowaniu lub niestosowaniu prawa w Tarnowskich Górach, o czym napisaliśmy w tym numerze „Gwarka”. Wynika z nich, że łatwo dorwać uczciwego przedsiębiorcę, a podobno straż miejska nie jest w stanie ukarać kogoś, kto zaśmiecił pobocze ul. Grzybowej. Wie kto, a wlepić mandatu nie może.

Przez lata nie można było ukarać tych, których ulotkami upstrzone były słupy latarni ulicznych. Na ulotkach był adres, a w prawie odpowiedni paragraf, ale przez lata bezkarnie oklejali, co im się tylko podobało. Dlaczego? Oni tylko wydrukowali ulotkę, a kto inny ją przykleił. Nie wiedzieli, komu zlecili rozkleja-

nie? Oni tłumaczyli się, że nie wiedzą, a straż miejska, że jak ukarze, to w sądzie przegra, bo tamci mogą nie wiedzieć, a to nie jest karalne.

Na tle leżących od miesiąca śmieci przy Grzybowej, słabo wygląda troska o wygląd Krakowskiej. Zresztą gdzie był powiatowy konserwator zabytków, gdy przy tarnogórskim rynku uwalono Titanica? Jak ma się ochrona staromiejskiego krajobrazu centrum Tarnowskich Gór do zgody na postawienie przy Sobieskiego przeszkolonej kostki z ciemną dziurą od frontu na śmietnik i przyjmowanie towaru do marketu? Stojący w sąsiedztwie ładnego budynku Ekonomia i SP nr 9 nie razi konserwatora zabytków bardziej niż manekin przy drzwiach sklepu na Krakowskiej?

Kiedys był taki pomysł, żeby opracować jeden wzór szyldów dla sklepów przy głównej ulicy Tarnowskich Gór. Nawiązać do historii, podobnie jak to zrobiono w przypadku lamp, wzorowanych na przedwojennych, mocowanych na cięgnach. Za oświetlenie władzom miejskim chwała, ale z obostrzeniami w przypadku reklam i opłatami za nie, póki co, lepiej się wstrzymać. Może to dla przedsiębiorcy i nieduże pieniądze, ale jak ktoś został poturbowany przez koronawirusowe problemy, każda kolejna wyciągnięta ręka potrafi dobić. Trochę czasu minie i wtedy będzie można wrócić do upiększania Krakowskiej. A jak się teraz nie odpuści, to o tych stylizowanych pięknych szyldach może nie być z kim rozmawiać.

PRZYTYKI Z RYMAMI

TSUNAMI

Czy bezrobocie jest jak tsunami,
Pandemia z tyłu, kryzys przed nami?
Żeby się z tego łatwo wykryć,
Będzie potrzebne co?... Ludzkie chęci!

CO WYBRAĆ?

Ratusz w Radzionkowie ciężko liczy,
Ma zabrać szkołom albo ulicy?
Dobrze, gdy szlak do szkoły jest czysty,
Ulica dobrą szkołą nie jest nigdy.

BOBRY NA CHECHLE

Bóbr wcale nie jest istotą niewinną.
Dowód – na wyspie zniszczona

roślinność.

Choć trudno takie działania pochwalić,
Mogłyby bobry wygrzyć tam wandali.

W PARKU WODNYM

Temu się nie da nijak zaprzeczyć,
Miesiące przerwy – pieniądze w plecy!
Lecz przyjdą czasy, znów będzie miło,
Niechaj pieniądze jak woda płyną.

MARZENIA

Będzie cudownie, prawie jak dawniej,
Kiedy pływały łódki po Dramie...
Nic tak na świecie uroku nie ma,
Jak niepoprawnie piękne marzenia.

PLAŻOWANIE

Kąpieliska są nieprzygotowane!
Po przez pandemię jest okropny zamęt.
Można na plaży w słońcu się rumienić
Albo w Zielonej kąpać się w zieleni.

JANINA KAMILEWICZ

POGWARKI – RUBRYKA SATYRYCZNA



Ille należy się miastu dziennie za loda? 5 zł za 1 metr kwadratowy

PRZYGODY STARKI MARIKI PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTON





Jesteś przedsiębiorcą i potrzebujesz wsparcia w związku z COVID – 19?

Otrzymasz je w Powiatowym Urzędzie Pracy w Tarnowskich Górach



Tarcza Antykryzysowa

Od 1 kwietnia 2020 r. realizowana jest pomoc dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw na podstawie **ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19**, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą na terenie działania Powiatowego Urzędu Pracy w Tarnowskich Górach mogą korzystać z następujących rozwiązań:

→ **Niskooprocentowanej pożyczki dla mikroprzedsiębiorców ze środków Funduszu Pracy do wysokości 5 000 zł;**

→ **Dofinansowania części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej - dla przedsiębiorców osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą (niezatrudniających pracowników);**

→ **Dofinansowania części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz składek na ubezpieczenia społeczne należnych od tych wynagrodzeń – dla: mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorstw;**

→ **Dofinansowania części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz składek na ubezpieczenia społeczne należnych od tych wynagrodzeń – dla: organizacji pozarządowych**

mających na celu ochronę miejsc pracy oraz wsparcie w zakresie dalszego prowadzenia biznesu.

NISKOOPROCENTOWANA POŻYCZKA

To wsparcie dla mikroprzedsiębiorstw, którego celem jest pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Wniosek o udzielenie pożyczki należy złożyć pisemnie lub elektronicznie do Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, właściwego według miejsca prowadzenia działalności gospodarczej. Wraz z wnioskiem złożyć należy umowę pożyczki oraz formularz informacji przedstawianych przy ubieganiu się o pomoc rekompensującą negatywne konsekwencje ekonomiczne z powodu COVID-19, wpisując w nim podstawowe dane dotyczące przedsiębiorcy, m.in. NIP, PKD oraz złożyć oświadczenie o otrzymaniu bądź nieotrzymaniu innych form wsparcia rekompensujących negatywne konsekwencje ekonomiczne z powodu COVID-19, według stanu na dzień sporządzenia wniosku. Wniosek elektroniczny można podpisać podpisem elektronicznym, albo przy pomocy profilu zaufanego ePUAP. Składając wniosek papierowy należy pamiętać o dołączeniu podpisanej umowy pożyczki w dwóch egzemplarzach. Druki umów, wniosków oraz formularzy znajdują się na stronie internetowej Urzędu Pracy.

Ustawa przewiduje możliwość skorzystania z **dofinansowania części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej**, w przypadku spadku obrotów w wyniku pandemii koronawirusa, **dla przedsiębiorców osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą (niezatrudniających pracowników).**

Wysokość wsparcia uzależniona jest od udokumentowanego spadku obrotów. W przypadku spadku obrotów o:

- co najmniej 30 proc. – dofinansowanie może być przyznane w wysokości 50 proc. kwoty minimalnego wynagrodzenia miesięcznie,
- co najmniej 50 proc. – dofinansowanie może być przyznane w wysokości 70 proc. kwoty minimalnego wynagrodzenia miesięcznie,
- co najmniej 80 proc. – dofinansowanie może być przyznane w wysokości 90 proc. kwoty minimalnego wynagrodzenia miesięcznie.

Wsparcie może być przyznane na okres nie dłuższy niż trzy miesiące. Rada Ministrów może jednak, w drodze rozporządzenia, przedłużyć ten okres, biorąc pod uwagę okres obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii oraz skutki nimi wywołane.

W przypadku spadku obrotów przedsiębiorca może uzyskać **dofinansowanie z Funduszu Pracy na pokrycie części kosztów wynagrodzeń dla swoich pracowników** oraz należnych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenia społeczne.

Wysokość wsparcia uzależniona jest od wysokości spadku obrotów. W przypadku spadku obrotów o:

- co najmniej 30 proc. – dofinansowanie może być przyznane w wysokości nieprzekraczającej kwoty stanowiącej sumę 50 proc. wynagrodzeń poszczególnych pracowników objętych wnioskiem o dofinansowanie wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne należnymi od tych wynagrodzeń, jednak nie więcej niż 50 proc. kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę powiększonego o składki na ubezpieczenie społeczne od pracodawcy w odniesieniu do każdego pracownika;

- co najmniej 50 proc. – dofinansowanie może być przyznane w wysokości nieprzekraczającej kwoty stanowiącej sumę 70 proc. wynagrodzeń poszczególnych pracowników objętych wnioskiem o dofinansowanie wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne należnymi od tych wynagrodzeń, jednak nie więcej niż 70 proc. kwoty minimalnego wynagrodzenia powiększonego o składki na ubezpieczenie społeczne od pracodawcy w odniesieniu do każdego pracownika;

- co najmniej 80 proc. – może być przyznane w wysokości nieprzekraczającej kwoty stanowiącej sumę 90 proc. wynagrodzeń poszczególnych pracowników objętych wnioskiem o dofinansowanie wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne należnymi od tych wynagrodzeń, jednak nie więcej niż 90 proc. kwoty minimalnego wynagrodzenia powiększonego o składki na ubezpieczenie społeczne od pracodawcy w odniesieniu do każdego pracownika.

Dofinansowanie jest wypłacane w okresach miesięcznych. Przedsiębiorca nie może otrzymać dofinansowania w części, w której te same koszty prowadzenia działalności go-

spodarczej zostały albo zostaną sfinansowane z innych środków publicznych.

Przedsiębiorca nie może mieć m.in. zaległości finansowych związanych z odprowadzaniem podatków oraz składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, Fundusz Pracy lub Fundusz Solidarnościowy do końca III kwartału 2019 r.

O podobną pomoc mogą ubiegać się organizacje pozarządowe i inne podmioty pożytku publicznego.

Wszystkie wnioski przedsiębiorców dotyczące wsparcia w ramach Tarczy Antykryzysowej można składać:

- w postaci elektronicznej poprzez platformę praca.gov.pl
- lub za pośrednictwem poczty na adres: Powiatowy Urząd Pracy, ul. Towarowa 1, 42-600 Tarnowskie Góry lub złożyć w zamkniętej, opisanej kopercie, do skrzynki podawczej znajdującej się przy wejściu do budynku tutaj. Urzędu - skrzynka wystawiona jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00. do 14.00 (komplet podpisanych dokumentów w formie papierowej: wniosek wraz z wymaganymi załącznikami oraz podpisaną umową (2 egzemplarze).

Szczegółowe informacje oraz terminy naborów wniosków są zamieszczone na stronie internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Tarnowskich Górach www.pup-tg.pl.



ROZMOWY TRWAJĄ OD LAT, A KIEROWCY STOJĄ

W Szalszy planowane jest powstanie kolejnej hali magazynowej. Jeśli do tego dojdzie, ruch samochodowy w tej okolicy będzie jeszcze większy. W jego rozładowaniu miało pomóc rondo, ale mija właśnie kolejny rok i wygląda na to, że inwestycja dalej jest na etapie rozmów.

ALICJA JURASZ

W Szalszy dwa lata temu uruchomiono duże centrum logistyczne Żabki. Niedawno sortownię otworzył InPost. Ruch jest tam spory. Rondo miało powstać na skrzyżowaniu ul. Ziemieckiej i Tarnogórskiej, a budowę miał sfinansować inwestor odpowiedzialny za budowę centrum logistycznego czyli MLP Group. Ale rondo dalej jest w sferze planów. Żeby inwestycja mogła ruszyć MLP Group musi się porozumieć z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz powiatem tarnogórskim, bo na skrzyżowaniu krzyżuje się droga krajowa nr 78 z powiatową ul. Ziemiecką.

Rok temu usłyszeliśmy w Starostwie Powiatowym w Tarnowskich Górach, że trwają rozmowy z GDDKiA oraz MLP Gliwice. A już wtedy sprawa ciągnęła się przeszło rok. Pytanie ponowiliśmy w ubiegłym tygodniu. – Trwają uzgodnienia z GDDKiA i MLP Gliwice, niestety zostały spowolnione przez

COVID-19 – stwierdził rzecznik prasowy starostwa Michał Kampa. Podkreślał, że powiat swoich obowiązków dopełnił. Na razie najwięcej w sprawie budowy ronda zrobiła gmina Zbroslawice. W czasie kilku lat rozmów zmieniła plan zagospodarowania przestrzennego w Szalszy, który budowę ronda uwzględniła i upraszcza procedurę.

– Oprócz ronda problemem jest też przystanek autobusowy przy centrum logistycznym. Znajduje się



Rok temu usłyszeliśmy w starostwie powiatowym, że trwają rozmowy z GDDKiA oraz MLP Gliwice. A już wtedy sprawa ciągnęła się przeszło rok. Pytanie ponowiliśmy w ubiegłym tygodniu.

tylko po jednej stronie. Budowę przystanku naprzeciwko gmina weźmie na swoje barki – mówi wójt Zbroslawice Wiesław Olszewski.

A w Szalszy planowana jest kolejna inwestycja. Cho-



Skrzyżowanie korkuje się w godzinach szczytu

FOT. JACEK TARSKI

dzi o budowę hali magazynowo-logistyczno-produkcyjnej wraz z zapleczem socjalnym. Do gminy wpłynął już wniosek, samorząd ma przeprowadzić postępowanie administracyjne i wydać decyzję. W maju o włączenie w postępowanie poprosiła organizacja ekologiczna z Katowic – Stowarzyszenie Wolnej Herbaty. Prezes Olaf Józefowski mówi, że inwestycją zainteresował stowarzyszenie jeden z mieszkańców Szalszy. Stowarzyszenie działa na terenie całego Śląska, więc nic dziwnego, że włączyło się w postępowanie. Czy jego zdaniem może być to szkodliwa dla środowiska inwestycja? – Na

razie jeszcze nie zapoznaliśmy się dokładnie z dokumentacją – dodaje.

Sołtys Szalszy Teresa Brzęczek mówi, że do tej pory nie dotarły do niej żadne głosy zaniepokojenia w związku z budową hali. – Ma powstać poza terenem zabudowanym, w sąsiedztwie centrum logistycznego. Inwestycja jest zgodna z zapisami planu zagospodarowania przestrzennego. Z moich informacji wynika, że nie będzie to uciążliwa działalność, teren kupiła firma pod magazyn. Nie było petycji czy pism przeciwko budowie, ale nie wykluczam, że są osoby, którym nie przypadnie to do gustu – komentuje.

1,4 mln złotych na rozbudowę szkoły w Tworogu



Wójt podkreśla, że w uzyskaniu dotacji pomogło zaangażowanie posła Jarosława Gonciarza

FOT. UG W TWOROGU

Gmina Tworóg dostała dofinansowanie na rozbudowę szkoły podstawowej im. Powstańców Śląskich. Pieniądze pochodzą z rezerwy budżetowej. Gmina otrzyma 1,4 mln zł, całość inwestycji ma kosztować 2,8 mln zł. Dzięki dotacji prac nie trzeba będzie dzielić na etapy, mają skończyć się w grudniu.

– Przyznaję, że przestałem liczyć na to, że dostaniemy dotację. Wtedy prace trzeba byłoby podzielić na etapy, a w tym roku udałooby się doprowadzić budowę do stanu surowego. Ale przyznano nam dofinansowanie, a oferty złożyło aż 9 firm,

jest więc w czym wybierać. Prace mają trwać do końca roku, w styczniu będziemy się starać o wszystkie pozwolenia na użytkowanie, a od nowego półrocza dzieci zaczną naukę w większej szkole – mówi wójt Eugeniusz Gwóźdź.

Włodarz podkreśla, że sprawę udało się doprowadzić do szczęśliwego finału dzięki zaangażowaniu senatora Krzysztofa Probiezja, a w tej kadencji – posła Jarosława Gonciarza. – Teraz musimy wyłonić wykonawcę prac. Nie spodziewamy się problemów w trakcie robót – dodaje.

(A)

Oferenci źle zrozumieli

Gmina Tworóg unieważniła przetarg na odwodnienie ul. Polnej w Kotach. Do przetargu zgłosiły się trzy firmy, ale ich oferty znacznie przekraczały kwotę, jaką chciała przeznaczyć gmina. Ogłoszono kolejny przetarg.

Gmina na odwodnienie ul. Polnej zamierzała wydać 53 tys. zł. Tymczasem zgłoszone oferty opiewały m.in. na 385 tys. zł i 298 tys. zł. Skąd

wzięły się tak duże różnice? – Część oferentów źle zrozumiała informacje. Przetarg dotyczył tylko I etapu czyli samego odwodnienia i wykonania studni chłonnych.

Kolejny etap to remont nawierzchni ulicy, ale planujemy go w przyszłym roku i będzie osobny przetarg. Firmy podały kwoty dotyczące odwodnienia i remontu Polnej – tłumaczy wójt Eugeniusz Gwóźdź. (A)

Pandemia opóźniła likwidację zespołu oświaty

W lutym bieżącego roku Rada Gminy Ożarowice zdecydowała o likwidacji Gminnego Zespołu Oświaty i Wychowania z dniem 31 sierpnia 2020 r. Jednak na majowej sesji zdecydowano o wydłużeniu tego terminu do końca roku, co uzasadniono ograniczeniami wynikającymi z pandemii COVID-19.

Przypomnijmy, że radni opowiadający się za likwidacją GZOiW uzasadniali swoje stanowisko troską o racjonalne wykorzystanie pieniędzy przeznaczanych na gminną oświatę. W ich opinii zespół, zatrudniający 5 osób, którego utrzymanie

kosztuje gminę około 620 tys. zł rocznie, jest niepotrzebny. Z opinią zdecydowanej większości radnych nie zgadzał się wójt gminy Grzegorz Czapla uważając, że zlikwidowanie zespołu przyniesie więcej szkody niż pożytku i zagrazi chaosem w gminnej oświacie. Nie przekonał jednak rady. Na 15 radnych aż 11 głosowało za likwidacją, 3 wstrzymało się od głosu, a jedna radna nie uczestniczyła w tym głosowaniu.

30 kwietnia sprawą organizację systemu oświaty w gminie zajmowała się komisja oświaty, kultury, sportu i zdrowia, a w jej

posiedzeniu uczestniczyli między innymi dyrektorzy gminnych placówek oświatowych i wójt Czapla, który podtrzymał swoją negatywną opinię wobec likwidacji zespołu. Komisja zarekomendowała wójtowi, aby – po zakończeniu działalności GZOiW z końcem bieżącego roku – w ramach struktury organizacyjnej urzędu gminy powstała komórka wspierająca dyrektorów jednostek oświatowych w zakresie spraw finansowych i kadrowych, z wykorzystaniem pracowników obecnego zespołu oświaty.

Temat poruszono także 11 maja na wspólnym posiedze-

niu komisji oświaty oraz budżetu, spraw komunalnych i rolnictwa, gdzie pozytywnie zaopiniowano przedłużenie likwidacji GZOiW do 31 grudnia 2020 r. Za takim rozwiązaniem opowiedzieli się także radni podczas sesji, która odbyła się kilka dni później. Uchwałę podjęto jednogłośnie, 10 głosami za.

Przed głosowaniem wójt zauważył, że w protokole posiedzenia komisji zdrowia z 30 kwietnia nie odnotowano stanowiska dyrektorów placówek oświatowych, którzy stwierdzili, że radni nie konsultowali z nimi sprawy likwidacji GZOiW.

(K)

MAŁY CZŁOWIEK, WIELKIE SZCZĘŚCIE



Maksymilian Tronina z Bytomia, syn Eweliny i Marcina, urodzony 7 maja (4230 g, 59 cm).

BAJKOWY ŚWIAT IWONY KAŁUŻY

Skąd się biorą bajki? Wiadomo, z wyobraźni. Wiadomo też, że lubią je nie tylko dzieci. **Iwona Kałuża, mieszkanka Niezdary, traktuje pisanie bajek jak życiowe hobby, które daje jej radość i wytchnienie od codziennych trosk i obowiązków.**

**KRZYSZTOF
GARCZARZYK**

Z wykształcenia jest inżynierem ochrony środowiska, absolwentką Politechniki Częstochowskiej, pracuje w firmie finansowej w Międzynarodowym Porcie Lotniczym w Pyrzowicach. Z lotniska blisko już do chmur i nieba, więc może nie ma się co dziwić, że pomysły na kolejne bajki co rusz przychodzą jej do głowy. Wszystko zaczęło się jednak zwyczajnie, tak jak w przypadku większości rodziców, od opowiadania bajek swoim dzieciom.

– Gdy mój syn, Patryk, dziś już nastolatek, był jeszcze malutki, lubił tylko kredki koloru niebieskiego. Postanowiłam poprzez bajkę wytłumaczyć mu, że są też inne ważne i potrzebne kolory. Tak powstała moja pierwsza dłuższa bajka, którą nazwałam „Niezwykłe przygody kredek”. Opowiadałam mu też inne bajki, które wymyślałam ad hoc. Starłam się przy tym, aby wszystkie mia-

ły dydaktyczny charakter, by pomagały dziecku poznawać świat, gdyż dobre bajki muszą nie tylko bawić, ale także uczyć i wychowywać. Z racji wykształcenia i umiłowania przyrody, w moich bajkach szczególne miejsce zajmuje problem ochrony środowiska naturalnego – mówi Iwona Kałuża.

Do zapisywania wymyślonych przez siebie bajek zachęcił ją szczególnie konkurs „Piórko” organizowany od kilku lat przez sieć „Biedronka” dla debiutantów bajkopisarzy oraz ilustratorów. Uczestniczyła we wszystkich dotychczasowych edycjach tego konkursu, którego zadaniem jest stworzenie książki dla dzieci w wieku od 4 do 10 lat i propagowanie czytelnictwa wśród najmłodszych.

– Nagrody głównej nigdy nie zdobyłam, ale trzykrotnie moje bajki znalazły się w finałowej setce konkursu. Biorąc pod uwagę fakt, że uczestniczą w nim tysiące osób, uważam to za sukces. Najważniejsza jest jednak moja satysfakcja i zainteresowanie najmłodszych czytelników oraz słuchaczy, bo



W bajkach Iwony Kałuży (na zdj.) ważne miejsce zajmują przyroda i ochrona środowiska

FOT. ARCHIWUM DOMOWE IWONY KAŁUŻY

niektóre swoje bajki, czytane przeze mnie, udostępniam także na kanale YouTube. Jestem również autorką ilustracji do napisanych przez siebie bajek – dodaje.

Niezdarczanka z bajkopisarską pasją pisze także opowiadania i wierszyki dla

dzieci. Tak jak ułożone przez nią bajki można je znaleźć na stronie internetowej moj-bajkowyswiat.pl/. – Kocham dzieci i uwielbiam dzielić się z nimi moją wyobraźnią, przenosząc je w świat bajkowych opowieści – podsumowuje pani Iwona.

Zagłosujcie na Kalety

PTTK ogłosiło właśnie IX edycję Ogólnopolskiego Konkursu Gmina Przyjazna Rowerzystom. Ma on na celu spopularyzowanie informacji o gminach, które w swoich działaniach m.in. uwzględniają potrzeby rowerzystów i promują aktywny wypoczynek na rowerach oraz tworzą rowerową infrastrukturę.

W tym roku to turyści-kolarze nominują gminy do konkursu, wypełniając krótką kartę zgłoszeniową, którą należy przesłać w formie elektronicznej na adres poczta@narowerze.pttk.pl.

Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 15 lipca.

– Zachęcamy mieszkańców oraz turystów do zgłaszania Kalet jako Gminy Przyjaznej Rowerzystom i jednocześnie dziękujemy za wybór naszego miasta jako atrakcyjnego pod względem turystyki kolarskiej – mówi burmistrz Klaudiusz Kandzia.

W Kaletach jest jedyna pokaźna stacja rowerowa, a powstają dwie kolejne. Kalety były inicjatorem powstania szlaku Leśno Rajza. Miasto kilka razy zostało uhonorowane tytułem Gminy Przyjaznej Rowerzystom. (MIR)

Najpierw dachy, potem instalacje

Siedem kolejnych budynków publicznych w gminie Ożarówce otrzyma instalacje odnawialnych źródeł energii (OZE): pięć remiz OSP, świetlica wiejska w Celinach i budynek klubu sportowego Tęcza Zendek. Na majowej sesji rady gminy wójt Grzegorz Czapla poinformował, że prace montażowe zakończono i protokolarnie odebrane już w świetlicy w Celinach oraz remizach w Niezdarze i Zendku.

W pozostałych czterech obiektach konieczne są jeszcze roboty przy poprawie lub przebudowie dachu. Najmniej do zrobienia jest w budynku OSP Ossy i tam instalacje OZE powinny zostać

zamontowane w czerwcu. Dłużej potrwa oczekiwanie na zamontowanie instalacji na budynkach klubu sportowego w Zendku oraz siedzib OSP w Celinach i Pyrzowicach.

Jak wyjaśnił wójt, konieczność przebudowy dachu wymaga uzyskania pozwolenia na budowę, a do tego potrzebny jest najpierw projekt. Obiektem Tęczy Zendek zajął się lokalny projektant, ale bardzo trudno było znaleźć chętnych na wykonanie projektów dla remiz w Celinach i Pyrzowicach. Gmina zwróciła się z zapytaniem do 9 firm projektowych. Ostatecznie odpowiedziała tylko jedna i to z bardzo daleka. (K)

Odszedł Jerzy Omelczuk. Jego ostatni portret trafił do Tarnowskich Gór

29 maja zmarł Jerzy Omelczuk, jeden z najbardziej znanych i cenionych polskich artystów malarzy malujących ustami. Jego ostatni portret – papieża Franciszka – niedługo przed śmiercią artysty trafił do kaplicy Domu Pomocy Społecznej „Przyjaźń” w Tarnowskich Górach.

– We wtorek, 26 maja, upewniłem się u mnie, czy portret papieża Franciszka dotarł do tarnogórskiego DPS, a w środę znalazł się w szpitalu, pod respiratorem. Dziś

przed 8 rano odszedł od nas na zawsze do Domu Pana – poinformowała nas w piątek Jadwiga Siedlecka-Siwuda, przyjaciółka i propagatorka twórczości malarza. W zeszłym roku kaplica pod wezwaniem św. Jadwigi Śląskiej w DPS Przyjaźń przy ul. Włoskiej otrzymała w darze od Jerzego Omelczuka portrety św. Jana Pawła II i oczekującego na beatyfikację prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Ten niezwykle artysta urodził się w 1957 r. w Siemiatyczach na Podlasiu,

ostatnio mieszkał w Poznaniu. Jadwiga Siedlecka-Siwuda przypomina, że pierwsze obrazy i rysunki wykonywał akwarelami i temperą, a od prawie 30 lat jego ulubioną techniką był olej. Malował pejzaże, martwą naturę, obrazy sakralne, architekturę, akty i portrety. Był pierwszym Polakiem, najpierw stypendystą, a od 1997 r. pełnoprawnym członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Malujących Ustami i Stopami (VDMFK) z sie-

dzibą w Liechtensteinie. Od urodzenia dotknięty poważną wadą niepełnosprawności, dzieciństwo, młodość i część dorosłego życia spędził w placówkach opiekuńczych, szpitalach, domach pomocy społecznej.

Jak się dowiadujemy portret Franciszka, po prezentacji w domu pomocy przy ul. Włoskiej i być może w innych miejscach w Tarnowskich Górach, zostanie przekazany papieżowi, jako dar społeczności DPS „Przyjaźń”. (K)



Jerzy Omelczuk (1957-2020) i jego ostatni portret

FOT. DZIĘKU UPRIEMOŚCI JADWIGI SIEDECKIEJ-SIWUDY

ŚMIECI W PROCENTACH

Siedem lat temu weszła w życie ustawa dotycząca gospodarki odpadami. Jakie skutki przyniosła tzw. rewolucja śmieciowa w Tarnowskich Górach?

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Jednym z podstawowych założeń rewolucji śmieciowej było zwiększenie poziomu odzysku szkła, tworzyw sztucznych i papieru. Stąd podział stawek za odbiór śmieci segregowanych i zmieszanych. Ci, którzy zadeklarowali segregację, płacili mniej. W przepisach wyznaczono także poziom odzysku, który powinny spełniać gminy. Z roku na rok był on wyższy. W 2013 r. poziom recyklingu wynosił 12 proc. ogółu zebranych odpadów, rok później 14 proc. ale w 2018 r. już 30, w 2019 r. 40, a w 2020 r. jest to już 50 proc.

– Gmina Tarnowskie Góry w latach 2013-2018 osiągnęła wszystkie wymagane przepisami prawa wskaźniki odzysku i zagospodarowania odpadów oraz ograniczenia masy odpadów ulegających biodegradacji przekazanych do składowania. Natomiast wskaźniki za rok 2019 są aktualnie obliczane – informuje Katarzyna Majsterek z Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach.

W 2013 roku poziom recyklingu w Tarnowskich Górach wyniósł 12,94 proc. ogółu ze-

branych odpadów, 2014 roku – 20,90 proc., 2015 roku – 20,10 proc., 2016 roku – 20,90 proc., 2017 roku – 22,39 proc., 2018 roku – 34 proc.

Obecnie w Tarnowskich Górach obowiązująca stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynosi 21 zł za osobę miesięcznie, jeżeli odpady komunalne są odbierane w sposób selektywny. Natomiast jeżeli nie segregujemy opłata wynosi 42 zł za osobę miesięcznie.

Co, gdzie i kiedy?

Odpady zmieszane są odbierane:

- raz na dwa tygodnie w budynkach jednorodzinnych,
- raz na tydzień w budynkach wielolokalowych, niebędących blokami mieszkalnymi, w większości kamienice,
- trzy razy na tydzień w blokach mieszkalnych.

Odpady ulegające biodegradacji są odbierane:

- w budynkach jednorodzinnych:
 - od kwietnia do listopada – raz na dwa tygodnie,
 - od grudnia do marca – raz na miesiąc,
 - raz na tydzień we wszystkich budynkach wielolokalowych.



Jednym z podstawowych założeń tzw. rewolucji śmieciowej było zwiększenie poziomu odzysku szkła, tworzyw sztucznych i papieru

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Odpady zebrane w sposób selektywny (tworzywa sztuczne i metale, szkło i opakowania wielomateriałowe, papier) są odbierane:

- raz w miesiącu w budynkach jednorodzinnych,
- raz w tygodniu we wszystkich budynkach wielolokalowych.

Odpady wielkogabarytowe są odbierane:

- dwa razy w roku w dniu określonym w harmonogramie dla budynków jednorodzinnych i wielolokalowych,
- raz na tydzień w blokach mieszkalnych.

Poza tym każdy mieszkaniec może odwieźć do

PSZOK-u nieograniczoną ilość odpadów poza rozbiórkowymi (do tony w ciągu roku).

Jakie zmiany?

Obecnie po wejściu w życie znowelizowanej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, obowiązek segregowania odpadów będzie dotyczył wszystkich mieszkańców, a wyższa opłata stanie się sankcją za niewypełnianie tego obowiązku. W związku z tym magistrat prosi właścicieli nieruchomości, którzy jeszcze nie zadeklarowali chęci segregacji, aby dokonali zmiany deklaracji.

Czyste powietrze. Poprawki po konsultacjach

Rozpoczął się nabór wniosków do programu Czyste powietrze 2.0. Zmiany w trwającym prawie 2 lata programie są efektem prowadzonych od kilku miesięcy konsultacji, ustaleń i analiz dotychczasowego wdrażania. Wynikają z potrzeby przyspieszenia tempa realizacji programu pozwalającego na wymianę trzech milionów nieefektywnych źródeł ciepła na niskoemisyjne.

Wnioski o dofinansowanie należy składać w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach lub za pośrednictwem gmin, które zawarły porozumienia w sprawie ustalenia zasad wspólnej realizacji programu z WFOŚiGW. Można to zrobić osobiście lub poprzez Portal Beneficjenta dostępny na stronie internetowej katowickiego WFOŚiGW, albo poprzez serwis gov.pl. Szczegółowe informacje o składaniu i rozpatrywaniu wniosków o dofinansowanie zawarte są w regulaminie naboru, który można znaleźć m.in. na stronie internetowej funduszu.

Najważniejsze zmiany w programie:

- uproszczenie i skrócenie procesu aplikacyjnego,
- zmiana i uproszczenie kryteriów dochodowych, rezygnacja z powiązania dofinansowania z siedmioma grupami dochodowymi,
- wprowadzenie dwóch grup dochodowych: dla beneficjentów uprawnionych do podstawowego poziomu dofinansowania oraz dla be-

neficjentów uprawnionych do podwyższonego poziomu dofinansowania,

– uproszczony wniosek o dotację, bazujący tam gdzie to możliwe na oświadczeniach wnioskodawcy,

– możliwość składania wniosków online w serwisie gov.pl,

– skrócony czas rozpatrywania wniosków o dofinansowanie – z 90 do 30 dni,

– integracja z programem „Mój Prąd” przez możliwość uzyskania dotacji na montaż instalacji fotowoltaicznej, bez konieczności składania dwóch osobnych wniosków,

– poziom dotacji powiązany z efektem ekologicznym – bonus za niskoemisyjność i odnawialność,

– dotacje na realizację zadań związanych z ociepleniem budynku oraz wymianą stolarki okiennej i drzwiowej dla tych, którzy wymienili już źródło ciepła,

– włączenie w kolejny etap w realizację programu sektora bankowego, który będzie źródłem finansowania uzupełniającego i pomostowego,

– wzmocnienie współpracy z gminami, – wyłączenie z dofinansowania przedsięwzięć w nowo budowanych budynkach,

– docelowo stworzenie platformy internetowej z informacjami na temat kwalifikujących się urządzeń, materiałów i usług (w tym charakterystyk technicznych), które będą finansowane w ramach programu.

(MIR)

Możesz dostać 5 tys. zł dotacji i zapobiegać suszy

Kiedyś beczki na deszczówkę były powszechnym widokiem w każdej wsi. Nie czerpało się wody ze studni do podlewania ogrodu. Beczki zniknęły wraz z budową sieci wodociągowej. Teraz, gdy susza daje się coraz bardziej we znaki, gromadzenie wód opadowych i roztopowych zaczyna być koniecznością.

Chcesz przeciwdziałać skutkom suszy? Możesz już montować instalację służącą do zatrzymywania deszczówki, a w lipcu wystąpić o dotację. Na program „Moja Woda” przeznaczono 100 mln zł, pozwoli sfinansować aż 20 tys. instalacji przydomowej retencji. Program wspiera Ministerstwo Klimatu oraz Narodowy Fundusz Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wnioski będzie rozpatrywał m.in. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. – Szacujemy, że przydomowe inwestycje spowodują zatrzymanie rocznie 1 mln metrów sześciennych wody w miejscu opadu, a więc na prywatnych działkach. To oznacza, że milion metrów sześciennych bardzo cennej wody odciążą kanalizację i zmniejszy ryzyko podtopień w wyniku deszczów nawałnych – poinformował Michał Kurtyka, minister klimatu.

Każdy właściciel domu jednorodzinnego będzie mógł otrzymać dotację do 5 tys. zł, przy czym nie więcej niż 80 proc. kosztów, które poniesie po 1 czerwca 2020 r.

Pieniądze będzie można przeznaczyć na przewody odprowadzające wody opadowe (zebrane z rynien, wpustów do zbiornika nadziemnego, podziemnego, oczka wodnego, instalacji rozsączającej), zbiornik retencyjny podziemny lub nadziemny, oczko wodne, instalację rozsączającą oraz elementy do nawadniania lub innego wykorzystania zatrzymanej wody.

Równolegle Ministerstwo Klimatu oraz NFOŚiGW pracują nad trzema programami dotyczącymi retencji, skierowanymi do samorządów. Do 17 sierpnia można składać wnioski o finansowanie „wodnych” projektów w ramach środków norweskich, gdzie zarezerwowano pieniądze m.in. na

realizację inwestycji w zakresie zielono-niebieskiej infrastruktury w miastach. Budżet wynosi 100 mln zł.

Kolejne 60 mln zł przeznaczono dla samorządów na zmniejszenie problemu suszy i zminimalizowanie ryzyka podtopień podczas opadów nawałnych. 29 maja NFOŚiGW ogłosił nabór wniosków dla gmin miejskich i miejsko-wiejskich. Dodatkowo, 50 mln zł ze środków krajowych – w ramach zmodyfikowanego programu „Adaptacja do zmian klimatu oraz ograniczanie skutków zagrożeń środowiska” – zarezerwowano dla jednostek samorządu terytorialnego na realizację zadań z zakresu retencjonowania wody na terenach wiejskich. (MIR)



Dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI NIE STANOWIĄ
OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW
WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH.

ŚWIETLICA W DOBIE KORONAWIRUSA

Pani w przyłbicy, każdy uczeń przy osobnym stoliku, zabawki tylko te, które można zdezynfekować. Obowiązkowe mycie rąk, dystans i ostrożność na każdym kroku. Tak wyglądają zajęcia w szkolnych świetlicach w dobie zarazy.

JACEK TARSKI

Na własne oczy zobaczyliśmy to w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 10 w Tarnowskich Górach. Na zajęcia opiekuńcze rodzice zdecydowali się zapisać pięcioro dzieci. Dlatego, jak mówi Zbigniew Sauer, dyrektor szkoły, można było wszystko zorganizować tak, by warunki higieniczne spełniały najbardziej wyśrubowane normy i pozwalały zachować jak najdalej idącą ostrożność. Każde dziecko ma więc osobny stół do pracy, oddalony od stołu kolegi o ponad metr. Zabawki są tylko takie, które po każdym dniu można odkazić specjalnym płynem dezynfekcyjnym i umyć. Do dyspozycji więc, siłą rzeczy, nie ma zbyt wiele. Klocki lego (podzielone sprawiedliwie, bo o wspólnym budowaniu mowy nie ma), skakanki z tworzywa sztucznego, maty do gimnastyki, układanki. Do dyspozycji jest także tablica i mazaki do pisania na niej. Każdy jednak może posługiwać się tym, który sobie weźmie rano bez możliwości zmiany koloru do końca dnia, do dezynfekcji. Panuje surowy zakaz wymieniania się zabawkami, jeśli ktoś weźmie sobie czerwone



Pięcioro dzieci, pani w przyłbicy, minimum zabawek i to tylko takie, które można zdezynfekować. Tak wyglądają świetlice szkolne w dobie zarazy

FOT. JACEK TARSKI

koło hula hop, to do końca dnia jest to tylko jego koło. Dzieci nie mogą się do siebie zbliżać, wykluczone są więc np. zabawy i gry, w których uczniowie mają ze sobą kontakt. Nie wolno im także przynosić z domu własnych zabawek.

Agnieszka Kaleta, kierownik świetlicy w „Dzieśiątce” mówi, że trzeba się było pozbyć wszystkich gier planszowych i książek. Papieru, podobnie zresztą jak i pluszowych misiów i innych tego typu zabawek nie da się bowiem zdezynfekować. Dzieci przynoszą do szkoły swoje własne zeszyty, podręczniki i przybory do pisania. Uczniowski zwyczaj pożyczania długopisu, przekazywania sobie kredek itp. poszedł w niepamięć. – Każdy uczeń ma wyzna-

czoną strefę do zabaw na podłodze. Wie, że nie może się zbliżyć do koleżanki lub kolegi bardziej, niż tylko na wyciągnięcie ręki – relacjonuje Agnieszka Kaleta.

Jej zdaniem uczniowie zdają trudny egzamin bardzo dobrze. Od początku wiedzieli, że w szkole będzie teraz inaczej, nie tak, jak do tego przywykli. Co ciekawe, nie mieli żadnych kłopotów z przyzwyczajeniem się do częstego mycia rąk. To dlatego, że akcją taką przeprowadzano w szkole jeszcze wtedy, kiedy o koronawirusie nie było ni widu, ni słychu. Były instrukcje, jak prawidłowo myć ręce, podczas mycia dzieci śpiewały „Włóż kotek na płótek”, bo policzono, że trwa to tak długo, jak długo powinno trwać mycie rąk.

Specjalne obostrzenia dotyczą także rodziców. Przede wszystkim mają oni zakaz wstępu do świetlicy. Przyprawiają swoje pociechy i oddają pod opiekę nauczyciela przed drzwiami, bez wejścia za drzwi odbierają dzieci i odprowadzają do domów.

Agnieszka Kaleta mówi, że taki ostry reżim to wyzwanie nie tylko dla dzieci, ale i dla nauczyciela. Trzeba się dobrze zastanawiać nad tym, jak zagospodarować czas. Pewne zabawy, z racji tego, że są kontaktowe, są z góry wykluczone. Prostem rozwiązaniem byłoby dać dzieciom piłkę. Niestety, o tym można póki co zapomnieć. Dlatego pani wymyśla im różne zajęcia. Gdy byliśmy w szkole, było to układanie łamigłówek namalowanej na patyczkach do lodów.

► W całych Tarnowskich Górach na zajęcia opiekuńcze w przedszkolach gminnych rodzice zapisali tylko 83 dzieci. Jeszcze mniej rodziców zdecydowało się posłać dzieci z młodszych klas na zajęcia do świetlic szkolnych. W sumie, we wszystkich tarnogórskich szkołach uczestniczy w tych zajęciach 55 uczennic i uczniów.

► W gminie Ożarówice nie ma ani jednej otwartej szkoły i przedszkola. Po przeprowadzeniu ankiety na temat ewentualnego wysłania dzieci na zajęcia w przedszkolu lub świetlicy okazało się, że zainteresowanie rodziców jest zerowe. Przedszkola będą czynne w czasie wakacji. Jako pierwsze, dla uczniów całej gminy, ruszy przedszkole w Ożarówicach. Potem kolejno dyżuruwać będą placówki w Tąpkowicach i Zendku.

► 25 maja w zajęciach opiekuńczo-wychowawczych w szkołach w Świerklańcu, w klasach 1-3 uczestniczyło tylko 2 uczniów – 1 w podstawówce w Nakle Śląskim i 1 w Świerklańcu. Także do przedszkoli przyszło mało dzieci – 1 w Świerklańcu i 6 w Orzechu.

► 2 czerwca w przedszkolach i na zajęciach w szkołach w Radzionkowie było 72 dzieci. Opiekę zapewnia im 105 pracowników.

► Od początku nie było chętnych do posłania dzieci do Szkoły Podstawowej w Żyglinie i Przedszkolu nr 3 na osiedlu w Miasteczku Śląskim. 4-5 dzieci chodziło do żyglińskiego przedszkola, ale z czasem nawet ta grupka się wykruszyła i teraz nie przychodzi już nikt. W Przedszkolu nr 1 w Miasteczku Śląskim na zajęcia zapisano 7 dzieci. W Szkole Podstawowej nr 1 w świetlicy jest 6 uczniów klas 1-3, z zajęć rewalidacyjnych korzysta 5. Placówka traktuje ten czas jako swego rodzaju przygotowanie do momentu, kiedy dzieci wrócą do szkoły na normalne zajęcia. Można się spodziewać, że wtedy też będą obowiązywać obostrzenia sanitarne.

W sumie w przedszkolach i na zajęciach w szkołach w gminie Miasteczko Śląskie jest 18 dzieci.

► W Kaletach ze względu na sytuację epidemiologiczną szkoły pozostały zamknięte. Natomiast na zajęcia w przedszkolu w Kaletach w tym tygodniu zgłoszono 24 dzieci, a w Miotku żadnego.

► W samym Tworogu do szkoły uczęszczało 6 dzieci, do przedszkola – 1, w Wojsce było to 3 (szkoła) i 6 (przedszkole). W Boruszowicach rodzice nie posłali dzieci ani do szkoły, ani do przedszkola (dane z 2.06).

► W Zbrosławicach w przedszkolach było 38 dzieci, w szkołach – zaledwie 2 uczniów. W Krupskim Młynie podobnie, do przedszkoli uczęszczało 20 dzieci, do szkół – 4.

(AJ, ESP, MIR)

FAKTY, MITY, TAJEMNICE

Węgiel kamienny w Tarnowskich Górach i w anegdocie

Publikacja wydana w 2019 r. prezentuje 500 najpiękniejszych miejsc w Polsce. Opis Tarnowskich Gór nie jest w niej przesadnie obszerny. Nie ma np. informacji o rozsławiającym je w całym kraju wyścigu kolarskim Tour de Pologne, choć miasto było nawet jego miejscem startu.

Napisano za to, że: Miasto powstało w XVI w., a swój rozwój zawdzięcza górnictwu srebra, ołowiu i węgla kamiennego.

Faktografia będzie miała z tym węglem problem. Żaden znawca górnośląskiego górnictwa nie napisał dotychczas o kopalniach węgla kamiennego w Tarnowskich Górach. Dla maszyn ogniowych napędzających od 1788 r. pompy odwadniające w kopalni Fryderyk oraz dla huty ołowiu i srebra funkcjonującej w dzisiejszej Strzybnicy, węgiel kamienny zaczęto sprowadzać w 1791 r. z dwóch państwowych kopalń uruchomionych wtedy obok Chorzowa i Zabrze.

Na mapie z lat 1817 - 1854 zaznaczono kilka kopalń węgla. Wszystkie na południe od Bytomia, tylko jedną obok Kozłowej Góry. Do Tarnowskiej Huty Żelaza sprowadzano go z kopalń hrabiego Ballestrema. Nie fedrowały w Tarnowskich Górach. Do nich węgiel przywożono furmankami, a w drugiej połowie XIX w. koleją, w tym dla gazowni miejskiej. Od kiedy rozgościł się na dobre obok beczek z kiszoną kapustą w piwnicach prywatnych domów, nie wiadomo.

Z Tarnowskich Gór najbliższą było do kopalni Radzionków uruchomionej przez hrabiego Hugo Henckel v. Donnersmarcka dopiero w 1874 r. Wielu tarnogórzan pracowało w kopalniach węglowych w Bytomiu, gdzie z czasem powstało ich siedem.

Na Górnym Śląsku wydobywano rudy kilku metali, dolomit, wapień, piasek, glinę, torf. Jednak kopalnie tego regionu kojarzone są najczęściej tylko z węglem kamiennym i ten stereotyp

wyduje się być odporny na fakty, których nie trzeba wydobywać z podziemi wrębiarkami i kombajnami ścianowymi.

Zaczynam wierzyć, że w dostępnej dla zwiedzających od 1975 r. tarnogórskiej, zabytkowej kopalni nie zmyślono anegdoty o turystce, która po wycieczce kończącej się w podziemiach obok szybu Anioł wprawiła przewodnika w konsternację, stwierdzając bystro i pytając rezolutnie: Nie widziałam węgla. Gdzie jest węgiel?

W finale anegdota głosi, że w myśl zasady „Klient nasz pan”, po wyjeździe na powierzchnię pokazano docieklivej pani jego stertę w kotłowni i sprezentowano Przewodnik tarnogórski.

Miało się to zdarzyć przed lipcem 2017 r., kiedy to na Listę światowego dziedzictwa UNESCO wpisano kopalnię rud ołowiu, srebra i cynku w Tarnowskich Górach. Kopalń węgla kamiennego nigdy w nich nie było.

MIECZYSLAW FILAK

SIŁOWNIE. Z DYSTANSEM, ALE BEZ MASECZEK

Treningi z zachowaniem dystansu, częsta dezynfekcja, zapisy, trenerzy w przyłbicach lub maseczkach. **Ćwiczenia na siłowni w klubach fitness będą wyglądały inaczej, niż przed epidemią.**

ALICJA JURASZ

Najważniejsze wytyczne dla całej branży to 1 osoba na 10 m kw., zachowanie dystansu między ćwiczącymi, ale i trenerem, częste dezynfekowanie wszystkich powierzchni. Trenujący nie muszą nosić maseczek. – Na pewno nasza działalność będzie bardziej, niż do tej pory, opierać się na zapisach. Planujemy uruchomienie aplikacji na telefon, co ułatwi zarówno zgłoszenia, jak i ewentualną rezygnację – mówi Klaudia Sobczyk, trenerka i właścicielka sieci klubów fitness, w tym tarnogórskiej Galerii Fitnessu.

Uważnie obserwowała, jak wyglądało „odmrażanie” branży w innych krajach. Były to dwie skrajności. W Chinach siłownie i kluby fitness na początku świeciły pustkami, a w Czechach ustawiały się do nich kolejki. Ma nadzieję, że taki scenariusz powtórzy się w Polsce. – Zawsze dbaliśmy o czystość i bezpieczeństwo, więc dla nas to chleb powszedni. Po epidemii stawiamy bardziej na ćwiczenia w małych grupach, treningi personale i EMS. Rozwinie my też zajęcia on-line – zapowiada. Będzie to opcja dedykowana osobom, które wciąż mają obawy związane



Treningi będą wyglądały inaczej, niż przed epidemią. W salach będzie mniej osób, a odstępy między nimi będą większe
FOT. PIXABAY.COM

z COVID-19. Kamery będą ustawione tak, żeby też ćwiczącym w sali zapewnić pełną prywatność i komfort.

Dezynfekcja na porządku dziennym

– Od wczoraj non stop prowadzę rozmowy telefoniczne z personelem i klubowiczami. Nie mogą doczekać się otwarcia klubu, pytają o wytyczne. Wszyscy chcą wrócić do normalności – mówił manager Strefy Ruchu w Tarnowskich Górach Paweł Maroczkaniec. Strefę Ruchu otwarto zgodnie z wytycznymi resortu 6 czerwca. Klub ma dużą powierzchnię, dzięki temu jednocześnie może w nim przebywać 75 klubowiczów. Jak podkreśla nasz rozmówca, klub wdrożył bardzo dokładnie wszystkie wytyczne resortu. – Nie mo-

żemy sobie pozwolić na narazanie klientów i zamknięcie klubu – podkreśla.

Strefa Ruchu już od dłuższego czasu była przygotowywana do otwarcia. Wiązało się to z dokładną dezynfekcją każdego pomieszczenia, urządzeń i akcesoriów treningowych. Zainstalowano bezdotykowe dozowniki z płynem dezynfekującym. Klub zainwestował we własny ozonator, żeby regularnie dezynfekować przestrzeń. Wyczyszczono wentylację i klimatyzację. W recepcji jest specjalna ścianka z poliwęglanu. Ścianki będą też w sali w tych miejscach, gdzie trudno o zalecany odstęp między ćwiczącymi.

Jak dodaje Paweł Maroczkaniec wiele pytań dotyczyło korzystania z szatni i pryszni-

ców. – Resort dopuścił strefę moką, można będzie z niej korzystać, będzie regularnie dezynfekowana – podkreśla. Ćwiczyć można bez rękawiczek i maseczek, ale trzeba zabrać ze sobą duży ręcznik do położenia na urządzeniach do treningu i matę do ćwiczeń. Trenerzy będą w maseczkach albo przyłbicach.

Zapisy na treningi

Duże zainteresowanie powrotem na siłownię jest też zauważane w klubie BeFit w Radzionkowie. – Klienci dzwonili, kiedy jeszcze byliśmy zamknięci – mówi Joanna Krogulec. Klub też wprowadza zapisy na zajęcia fitness. – Wcześniej nie były potrzebne. Musimy jeszcze dokładnie pomierzyć salę, jednocześnie będzie mogło trenować od 30 do 40 osób – zaznacza. Wciąż nie podjęli decyzji, co z zajęciami dla dzieci. – Wiele rzeczy okaże się dopiero w praktyce – dodaje.

Na razie cała branża cieszy się z odmrożenia. Ale nie jest wykluczone, że z czasem ceny za karnety wzrosną. To efekt dodatkowych wydatków, jakie ponoszą kluby i siłownie na zabezpieczenia, z drugiej strony ćwiczących, ze względu na zachowanie koniecznego dystansu, będzie mniej.

Strażacy pompują w Świerkłańcu



Berni i druhowie

FOT. OSP ŚWIERKLANIEC

OSP Świerklaniec to jedna z wielu jednostek, która wzięła udział w akcji #gaszynchallenge. Oprócz druhow w wyzwaniu uczestniczył pies Berni, który, w tle, zachowywał stoicki spokój. W końcu w OSP jest od szczeniaka. Całość można zobaczyć na filmie, dostępnym na naszej stronie.

#GaszynChallenge czy też „Pompujemy dla Wojtusia” to ogólnopolska akcja, której celem jest pomoc dla 18-miesięcznego Wojciecha

Howisa. Chłopczyk cierpi na rdzeniowy zanik mięśni. Jedyne szansą jest kosztowny lek i leczenie w Stanach Zjednoczonych. Każdy może przyłączyć się do zbiórki.

Zasady #GaszynChallenge są proste. Osoby nominowane muszą wykonać 10 pompek. Jeżeli wykonają ćwiczenie, wpłacają minimum 5 zł, jeżeli nie, wpłacają minimum 10 zł na konto Wojtusia. Osoby nominowane mają 48 godzin na wykonanie zadania i mogą nominować minimum 3 osoby. (AJ)

Zmarł Piotr Rocki

To smutna wiadomość dla kibiców – w nocy z 1 na 2 czerwca zmarł Piotr Rocki, piłkarz od wielu lat związany z Ruchem Radzionków, a wcześniej m.in. z Górnikiem Zabrze. Miał 46 lat.

Piotr Rocki z Ruchem Radzionków był związany od 2010 roku, niejako w końcówce bogatej kariery piłkarskiej. Wcześniej rozegrał 291 meczów w Ekstraklasie i strzelił 44 gole w barwach

Górnika Zabrze, Polonii Warszawa, Dyskobolii Grodzisk Wielkopolski, Odry Wodzisław Śląski i Legii Warszawa.

Potem przyszedł czas na Ruch Radzionków. To właśnie tutaj zakończył swoją karierę jako zawodnik i stawiał pierwsze kroki jako trener. „A jaki był dla drużyny Piotrek? Jedno z najdłuższych pomeczowych posiedzeń w szatni. Wiadomo - uśmiechy, coraz głośniejsze rozmowy, a Piotrek co chwilę ktoś

z zewnątrz wołał. Jednak by wyjść z szatni za każdym razem musiał przechodzić przez torby sportowe leżące na ziemi. Po którymś przedzieraniu się przez ten bałagan stwierdził, że koniecznie musi coś z tym zrobić. Narysował wizję i mówił o tym. Wszyscy byli przekonani, że tylko żartuje. Jak wielkie było nasze zdziwienie, gdy przed pierwszym treningiem w następnym tygodniu wszedł do szatni z deskami i całym

sprzętem remontowym! Od następnego dnia z torbami już nie było problemów. Nie zapomnimy też, jak Piotrek zorganizował sprzęt grający do szatni. Okazało się, że jest on głośniejszy niż całe nagłośnienie na Narutowicza!” – pisał w mediach społecznościowych kapitan drużyny Marcin Trzcionka.

Piotr Rocki miał 46 lat, do szpitala trafił w ciężkim stanie po pęknięciu tętniaka. (AJ)



Piotr Rocki miał 46 lat

FOT. ARCHIWUM RUCHU RADZIONKÓW

BADANIA KLINICZNE JEDYNĄ SZANSĄ

Trzy lata temu pisaliśmy o Mateuszu Rusinowskim z Krupskiego Młyna. Chłopiec cierpi na dystrofię mięśniową Duchenne'a (DMD). To rzadka choroba genetyczna, na którą nie ma lekarstwa. **Rodzice szukali dla niego pomocy aż w Stanach Zjednoczonych, a od kilku miesięcy Mateusz bierze udział w badaniach klinicznych.**

ALICJA JURASZ

– Mateusz ma 8 lat. Jak na swój wiek i chorobę czuje się dobrze. Chodzi pewnie, rehabilitacja przynosi efekty, dwa lata temu zaczął jeździć na rowerku biegowym. Wolno rośnie. To może być skutek uboczny przyjmowania sterydów, ale lekarze mówią, że organizm skupia się na walce z chorobą – mówi mama chłopca Monika Rusinowska.

Dystrofia mięśniowa Duchenne'a to przypadłość genetyczna, na którą cierpią głównie chłopcy. W jej wyniku zanikają mięśnie, uniemożliwiając na pewnym etapie życia chodzenie, a nawet siedzenie. Choroba rzuca także na kondycję serca oraz płuc. Na razie nie ma na nią lekarstwa. Można jedynie próbować zahamować jej rozwój. Nie jest też szerzej znana. Dlatego leczenie Mateusza w Polsce od początku wiązało się z dużymi przeszkodami. Jego rodzice zdecydowali się szukać pomocy

za granicą. Trzy lata temu pierwszy raz polecili do Stanów Zjednoczonych i spotkali się z dr Kevinem Flaniganem, który karierę poświęcił na szukanie leku na DMD.

Pomoc w Stanach

– W Stanach Zjednoczonych spotkaliśmy się z zupełnie innym podejściem. W Polsce cały czas słyszeliśmy, że nie ma skutecznego leczenia. Doktor Flanigan podczas pierwszej wizyty powiedział nam, że jego celem jest walka z chorobą i zdrowie cierpiących na DMD dzieci – wspomina. Dr Kevin Flanigan jest promotorem nowej metody leczenia DMD. Niestety, Mateusz był za mały, żeby brać udział w próbie klinicznej i nie brał odpowiednich leków. Ale został otoczony kompleksową opieką.

Ostatni raz w Stanach Zjednoczonych byli w sierpniu 2019 roku. Znowu mieli pecha. – Mateusz kwalifikował się do testów klinicznych, ale rekrutacja była zamknięta. Lekarz powiedział im, że testy mają wkrótce ruszyć w Pol-



Mateusz z wsparciem rodziców walczy o zdrowie i sprawność

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

sce, w warszawskim szpitalu na Banacha. Badania nad lekiem na dystrofię mięśniową Duchenne'a prowadzi tam amerykańska firma. Po powrocie od razu skontaktowali się z placówką.

– Decyzja o udziale Mateusza w testach klinicznych nie była łatwa. Rodzic nie wie, jakie będą skutki uboczne. Ale z drugiej strony, jeśli nie zaryzykowałibyśmy, a metoda okazała by się skuteczna? Na-

wet jeśli nie przyniesie spodziewanych efektów, chcemy spojrzeć synowi w oczy i powiedzieć, że zrobiliśmy wszystko, co było w naszej mocy, żeby mu pomóc – podkreśla Monika Rusinowska.

Leczenie potrwa 3 lata

Zakwalifikowanie do badań nad lekiem nie było proste. Mateusz musiał przejść wyczerpujące testy, a po 2 tygodniach je powtórzyć. – Bardzo ciężko było nam podjąć decyzję. Żeby wykonać biopsję, syn musiał być uśpiony. Ale przy jego chorobie narkoza wiąże się z ryzykiem wystąpienia hipotermii złośliwej. Temperatura ciała gwałtownie rośnie i może doprowadzić do śmierci. Trzeba było sprowadzić specjalny lek do Polski. Ampułka kosztuje 5 tys. zł i ma krótką ważność. Miał być podany, gdyby była taka potrzeba. Syn po narkozie był cały czas monitorowany, sprawdzano pracę serca i temperaturę. Podjęcie decyzji o takim ryzyku było dla nas ogromnym obciążeniem psychicznym. Ale bez tego Mate-



Decyzja o udziale Mateusza w testach klinicznych nie była łatwa. Rodzic nie wie, jakie będą skutki uboczne.

usz nie miałby szans na udział w badaniach. Bardzo dzielnie zniósł ten zabieg – wspomina.

Mateusz uczestniczy w badaniach klinicznych od października. Co tydzień musi jeździć do Warszawy, lek podawany jest dożylnie. Badania mają być kontynuowane przez 3 lata. Na razie jego rodzice nie mogą mówić o efektach, są zobowiązani do tajemnicy.

W szkole jak w domu

Mateusz cały czas jest intensywnie rehabilitowany. Czekają na powrót do szkoły. – Duże wsparcie dostaliśmy wcześniej w przedszkolu, a teraz w szkole Mateusza. Wielkie podziękowania kieruję do pani dyrektor szkoły Małgorzaty Dubiel. Każdemu rodzicowi chorego dziecka życzę takiego dyrektora – mówi Monika Rusinowska. Mateusz

ma nauczyciela wspomagającego podczas lekcji oraz panią, która opiekuje się nim w czasie przerw. Jego rodzice podkreślają, że dzięki troskliwości i opiece nauczycieli, pracowników, ale i kolegów z klasy bez obaw zostawiają Mateusza w szkole. – Mamy szczęście do dobrych ludzi. To rodzina, przyjaciele, znajomi. Ogromnie nam pomogli i bardzo chcielibyśmy im za to podziękować – zaznaczają.

Rehabilitacja Mateusza jest bardzo kosztowna. Rodzice muszą też sprowadzać z Niemiec steryd - calcort, który nie powoduje u chłopca skutków ubocznych. Każdy kto chce pomóc Mateuszowi może to zrobić także poprzez Fundację Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. Wpłaty można dokonywać na konto: Alior Bank S.A. 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994 z tytułem: 30312 Rusinowski Mateusz darowizna na pomoc i ochronę zdrowia. Można chłopcu także przekazać 1 proc. podatku: nr KRS 0000037904, jako cel szczegółowy należy podać: 30312 Rusinowski Mateusz.

Kilka milionów na oddział ratunkowy

Pod koniec maja przy szpitalu powiatowym otwarto po remoncie Szpitalny Oddział Ratunkowy. Jego modernizacja kosztowała kilka milionów złotych. W końcu uruchomione też zostanie przyszpitalne lądowisko dla helikopterów lotniczego pogotowia ratunkowego.

Jak mówi prezes Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach Leszek Jagodziński, modernizacja SOR (razem z lądowiskiem), kosztowała blisko 7 mln zł. Podobno niewiele.

– To, że wydano tylko tyle, jest sukcesem bardzo wielu osób. Tego typu inwestycje są bardzo kosztowne. SOR w Zabrze z tego co pamiętam, kosztował 29 mln zł, adaptacja oddziału inter-



Część pieniędzy poszła na nowoczesne wyposażenie oddziału ratunkowego

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

nistycznego bytomskiego szpitala pochłonęła 36 mln zł – twierdzi prezes.

SOR zajmuje w tej chwili około 560 m kw, na tej powierzchni znalazły się m.in. miejsce przyjęć i rejestracji pacjentów, pomieszczenia

triage, sala zabiegowa, operacyjna z myjnią dla lekarzy i myjnią narzędzi chirurgicznych. Na obszar resuscytacyjno-zabiegowy przeznaczono 2 stanowiska. Do wstępnej intensywnej terapii wydzielono 3 stanowiska, do

obserwacji - 4, do tego dwa gabinety lekarskie.

Szpital kupił też nowy sprzęt wart ponad 1,3 mln zł. To m.in. aparaty do znieczulania ogólnego z zestawem monitorującym, zestawy do monitorowania czynności życiowych, stoły zabiegowe, respiratory stacjonarne, USG, przenośny zestaw resuscytacyjny z niezależnym źródłem tlenu i respiratorem transportowym, wózki, łóżka...

Obecnie wejście (wraz z windą) na SOR znajduje się od strony południowej, dzięki czemu jest bezpośredni dostęp do lądowiska. – Zgodnie z przepisami szpital jest odpowiedzialny za szybkie i bezpieczne przetransportowanie pacjenta na oddział – mówi prezes. (EKA)

reklama

Prywatny Gabinet Lekarski Chirurgiczno - Proktologiczny
Specjalistyczna Praktyka Lekarska
lek. med. Krzysztof Wermański
 Specjalista Chirurgii Ogólnej

42-680 Tarnowskie Góry
 ul. Starowapienna 32
 www.chirurg-tg.pl

Rejestracja telefoniczna po godz. 16:00
 tel. 577 642 224

- Konsultacje chirurgiczne i proktologiczne
- Dermatoskopia
- Leczenie hemoroidów metodą Barrona
- Usuwanie zmian skórnych, kaszaków i tłuszczaków wraz z badaniem histopatologicznym
- Drobne zabiegi chirurgiczne. Zmiany opatrunków
- Szybie ran powierzchownych
- Zoopatrywanie zmian ropnych
- Terapia podciśnieniowa
- Zabiegi kriochirurgiczne: usuwanie włókniaków, brodawek i odcisków
- Leczenie trudno gojących się ran: owrzodzeń, odleżyn, stopy cukrzycowej
- Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych:
 - przepuklin pachwinowych i pępkowych
 - kamicy pęcherzyka żółciowego - laparoskopowo
 - guzów piersi
 - zylaków kończyn dolnych
 - zylaków odbytu



UANNY
Nowo otwarty salon
Fryzjerstwo i Kosmetyka

Tarnowskie Góry
ul. Szymały 3 tel. 690 679 677

Zapraszamy do nowo otwartego
salonu fryzjersko-kosmetycznego w Tarnowskich Górach.

Nasza oferta:

- strzyżenie damskie • strzyżenie męskie
- baleyage, refleksy, koloryzacja, pasemka
- trwała ondulacja • kreatywne prostowanie
- usługa Wella Flex • fryzury okolicznościowe
- kosmetyka

*Mile i przytulne miejsce z domową atmosferą
i fachową obsługą w doświadczonej osobie Pani Anny*



**PRACA dla opiekunek
osób starszych
w Niemczech.**

Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl
32-768-27-12

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZA MIASTA RADZIONÓW
O CZWARTYCH PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH
NA SPRZEDAŻ NIEZABUDOWANYCH DZIAŁEK GRUNTU
POŁOŻONYCH W REJONIE UL. M. DĄBROWSKIEJ W RADZIONKOWIE
WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE - POWIAT TARNOGÓRSKI

Do sprzedaży w drodze przetargów ustnych nieograniczonych przeznaczone są działki o nr:
1917/21, 1918/21, 1919/21, 1920/21 a.m. 19 o/Radzionków oznaczone odpowiednio
literami: K, L, Ł, M:

K - nr 1917/21 o pow. 605 m kw.;
L - nr 1918/21 o pow. 620 m kw.;
Ł - nr 1919/21 o pow. 620 m kw.;
M - nr 1920/21 o pow. 620 m kw.;

objęte księgą wieczystą KW GL1T/00054843/3 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach.
Rejestr ewid. nr 3324. W dziale III księgi wieczystej wpisane są służebności gruntowe
polegające na prawie przechodu i przejazdu oraz służebności przesyłu - nie dotyczące
zbywanych działek. Dział IV wolny od wpisów.

Zbycie ww. działek nastąpi wraz ze sprzedażą 1/19 niewydziałanego udziału w prawie
własności działki nr 1927/21 stanowiącej drogę wewnętrzną, celem zapewnienia dojazdu
do zbywanych działek oznaczonych poniżej od literami K, L, Ł, M.

Forma zbycia: sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Cena wywoławcza dla każdej z działek oznaczonych odpowiednio literami K, L, Ł, M wynosi
65000,00 złotych (słownie: sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych i 00/100). Do uzyskania
w drodze przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT ustalony na podstawie odrębnych
przepisów.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 7000,00 zł
dla działek K, L, Ł, M w terminie do dnia 3 sierpnia 2020 roku włącznie.

Czwarte przetargi ustne nieograniczone odbędą się w dniu 7 sierpnia 2020 roku
odpowiednio dla działek:

K - nr 1917/21 o godz. 8.30;
L - nr 1918/21 o godz. 9.00;
Ł - nr 1919/21 o godz. 9.30;
M - nr 1920/21 o godz. 10.00;

w siedzibie Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 - pokój nr 8.
Pełną treść ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta
Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 w Radzionkowie, zamieszczono na stronach
internetowych urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej - w Menu Przedmiotowym
NIERUCHOMOŚCI oraz TABLICA OGŁOSZEŃ, a także podano do publicznej wiadomości w sposób
zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, tj. na tablicy ogłoszeń głównej oraz na tablicach
informacyjnych znajdujących się na terenie miasta.

Wszelkich informacji na temat przetargu udziela Referat Mienia i Zagospodarowania
Przestrzennego Urzędu Miasta Radzionków, pokój nr 14, tel. 32-388-71-21, 32-388-71-23,
w okresie od ukazania się ogłoszenia do upływu terminu wnoszenia wadium.

NIERUCHOMOŚCI

Działkę 1,7 ha (wykarczowaną,
położoną Tarnowskie Góry,
Strzybnica, ul. Zagórska 2),
przeznaczoną pod działalność
gospodarczą - sprzedam w
całości lub w częściach. 696
051 799

Kawalerka umeblowana, do
wynajęcia, Centrum, spokojna
okolica, blisko parku, TANIO.
603 912 808 www.gwarek.com.pl

KUPIĘ mieszkanie, dom, ka-
mienicę, działkę: do remon-
tu, zadłużone, spadkowe, z
problemem prawnym. Również
udziały. Tel. 73 608 30 54

Sprzedam tanio działki budowa-
lane w okolicach Sandomierza,
w pobliżu rzeka, las. 32 285 51
27, 504 327 840

Sprzedam domek parterowy,
murowany, 40 m kw., całor-
oczny, z tarasem, pod lasem,
działka 335 m kw., 125 000 zł.
694 095 326

Kupię dom. 663 765 024

Pięknie położony lokal 150 m
kw., do wynajęcia z ogródkiem
i stolikami w centrum Tarnow-
skich Gór. Możliwa sprzedaż
obiektu. 607 153 615

**ZATRUDNIĘ NA DOBRYCH WARUNKACH
LEKARZA STOMATOLOGA.
PRACA W TARNOWSKICH GÓRACH.
501-792-077**

Do wynajęcia umeblowane
M-2, II piętro, Os. Przyjaźń.
667 854 872

Do wynajęcia M-2, Tarnowskie
Góry. 662 402 509 po 14.00

Kupię mieszkanie. 663 765
024

Kupię działkę z mediami,
Tarnowskie Góry i okolice. 663
765 024

Kawalerka do wynajęcia w
Miasteczku Śląskim. 603 528
570

Wynajmę 280 m kw., dom,
ogród, 700 m kw., możli-
wość prowadzenia prywatnej
inicjatywy i połowę domu, 55
m kw., w Tarnowskich Górach,
NIEMCY 0049 2366 492 5697

Lokal do wynajęcia w centrum
Żyglinia 100 m kw., na działal-
ność rzemieślniczą: cukiernia,
kawiarnia z placem na paraso-
le. 607 153 615

Cukiernia, kawiarnia, lodziar-
nia do wynajęcia w centrum
Tarnowskich Gór. Może być
wspólnik. 607 153 615

Kupię mieszkanie w Tarnow-
skich Górach. 698 293 737

Kupię garaż w Tarnowskich
Górach. 698 293 737

MOTORYZACYJNE



Kupię stare motocykle i
motorowery. 794 685 436

Sprzedam Skodę Fabię II, 1.4
TDI, (2008), białą, krajową.
515 259 181

Sprzedam Skodę Fabię II 1.4
TDI (2008), krajową, białą. 515
259 181

Kupię stary lub niepotrzebny
samochód lub motocykl. 698
293 737 e-mail: phiskus@
op.pl

Kupię garaż murowany w
Tarnowskich Górach. 601 415
495

**METALTERES - Producent Kotłów
PILNIE zatrudni instalatora/serwisanta
oraz podwykonawców do montażu kotłów
węglowych i peletowych, tel. 604 220 312.**

BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego
w Tarnowskich Górach przy ul. Sienkiewicza 2
(pokój nr 53) i na stronie internetowej
www.bip.tarnowskiegory.pl w dniach od 9.06.
2020 r. do 30.06.2020 r. został podany
do publicznej wiadomości wykaz gminnych
nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy
położonych w Tarnowskich Górach:

- ulica Skośna - działka nr 1563/116,
- ulica Wyspiańskiego - działka nr 263/54
- rejon ulicy Zagórskiej - 465/21,
- ulica Bytomska - działka nr 295/194,
- ulica Piłsudskiego - działka nr 5732/28,
- ulica Karłuszowiec - działka nr 1484/6,
- ulica Strzelnicza - działka nr 2973/330,
- ulica Torowa - działka nr 687/78,
- ulica Na Wzgórzu - działka nr 4177/162,
- ulica Nowa - działka nr 738/227,
- ulica Nakielska - działki nr 3532/7, 3533/7,
- ulica Częstochowska - działka nr 2590/73,
- ulica Łowiecka - działka nr 5714/195,
- ulica Waliski - działka nr 789/158,
- ulica Obwodnica - działka nr 305/115,
- ulica Miodowa - działka nr 2130/2.

**POGOTOWIE
KOMPUTEROWE**

Naprawa komputerów
i laptopów
Porady telefoniczne
GRATIS!

**ZADZWOŃ
530-004-530**



KOMUNIKAT

Zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
w Tarnowskich Górach

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Tarnowskich Górach
informuje

Szanownych Klientów, iż zgodnie z Uchwałą Zarządu Przedsiębiorstwa Nr Z/17/2020
z dnia 28 maja 2020 roku, wprowadza opłatę za odprowadzanie wód opadowych i roztopowych
do kanalizacji deszczowej lub zbiorej dla wszystkich odbiorców na terenie Gminy
Tarnowskie Góry. Zgodnie z kalkulacją cena za 1 m sześć. odprowadzania wód opadowych
i roztopowych w okresie od 1 lipca 2020 do 30 czerwca 2021 roku, wynosić będzie:

Lp.	Grupa odbiorców	jednostka	Cena netto (zł)	Vat (%)	Cena brutto (zł)
1	Wszyscy odbiorcy	zł/m sześć. na rok	2,94	8	3,18

Zarząd
PWIK Sp. z o.o. Tarnowskie Góry

bomar www.bomar-stacja.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
32/384 00 84
ul. Zagórska 96b
606 546 158

TĄPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279

Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

SKUP SAMOCHODÓW

Płatność gotówką

730-545-060

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

**TRANSPORT,
PRZEPROWADZKI.**

503-739-655

AUTOZŁOMOWANIE

515-274-430

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
Z UNII EUROPEJSKIEJ**
(Akcyza, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji).
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

Szybko Tanio Solidnie

auto grzes

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka
komputerowa

www.autogrzes.pl
Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWALNĄ
9 zł/m kw. GONTY.
www.dachpapa.pl 792-888-018

POŻYCZKI

• KORZYSTNE
WARUNKI

• OBSŁUGA W DOMU

TEL. 32 280 40 70

• transport do 3.5 t
• kompleksowe
przeprowadzki
• wynajem busów
9 osobowych
• przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

**USŁUGI
MALARSKIE**

727-931-114

Firma budowlana poszukuje
PRACOWNIKÓW OGÓLNOBUDOWLANYCH.
Atrakcyjne warunki zatrudnienia. Praca przez cały rok.
Kontakt, tel. 500-695-098.

**Krycie papą, gonty, rynny,
obróbki dekarские.**
667-025-967

**Firma zatrudni
do docieplania
budynków
oraz prac
budowlanych.**
602-321-226

**Zatrudnimy od zaraz osoby do montażu
opakowań drewnianych.**
Praca przy zbijaniu skrzyń, przy obsłudze
maszyn. Praca w akordzie - atrakcyjne
zarobki. Praca na 2 zmiany od godz. 6.00.
Miejsce pracy: Tarnowskie Góry
- Strzybnica. **Tel. 576 122 717.**

Poszukujemy **KOSZTORYSANTA**
z doświadczeniem na pełny etat
(praca w programach Norma i Exel).
Jesteśmy przedsiębiorstwem z ugruntowaną pozycją
na rynku budowy stacji paliw.
Zapewniamy atrakcyjne warunki pracy.
Kontakt: e-mail: praca@pol-and.pl
tel. 500-695-098.

Firma budowlana poszukuje pracownika
na stanowisko
KIEROWNIKA BUDOWY.
Jesteśmy przedsiębiorstwem
z ugruntowaną pozycją na rynku.
Zapewniamy atrakcyjne warunki pracy.
Kontakt: praca@pol-and.pl 500-695-098

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW
OGŁASZA

**PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ
LOKALU MIESZKALNEGO NR 2/klatka 1D/ USYTUOWANEGO
W BUDYNKU POŁOŻONYM W RADZIONKOWIE PRZY UL. ŚRÓDMIEJSKIEJ NR 1 B, C, D
STANOWIĄCYM WSPÓŁWŁASNOŚĆ GMINY I OSÓB FIZYCZNYCH - PRZEZNACZONY DO SPRZEDAŻY
WRAZ ZE SPRZEDAŻĄ UŁAMKOWEJ NIEWYDZIELONEJ CZĘŚCI GRUNTU.**

Do sprzedaży przeznaczony jest lokal mieszkalny nr 2 usytuowany w budynku położonym
w Radzionkowie przy ul. Śródmiejskiej nr 1 b, c, d wraz ze sprzedażą ułamkowej
niewydzielonej części gruntu. Budynek mieszkalny usytuowany jest na działkach nr 189/4,
nr 251/4, nr 303/4, nr 305/4 stanowiących współwłasność gminy Radzionków i osób
fizycznych, a.m.8 o/Radzionków, dla których prowadzona jest księga Wieczysta
nr GL1T/00096532/6 w Sądzie Rejonowym w Tarnowskich Górach. Numer jednostki
rejestracyjnej 4608. Nieruchomość KW nr GL1T/00096532/6 stanowi współwłasność gminy
Radzionków udział 288/1000 i osób fizycznych udział 712/1000.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Radzionków
teren zakwalifikowany jest do strefy terenów centralnych oznaczonej symbolem B.10
S/AUC. Przeznaczenie podstawowe terenu to: zabudowa usługowa użyteczności publicznej;
zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna.

**Cena wywoławcza to cena nieruchomości lokalowej wraz z udziałem gruntu i wynosi:
120 000,00 zł (słownie: sto dwadzieścia tysięcy złotych i 00/100), w tym wartość
ułamkowej części prawa własności gruntu w tym cena gruntu wynosząca 9 582,00 zł
(słownie: dziewięć tysięcy pięćset osiemdziesiąt dwa złote 00/100).
Sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust.1 pkt 10a w związku
z art. 7 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług /Dz. U. z 2020r.,
poz.106/.**
Przetarg odbędzie się **9 lipca 2020 r. o godz. 9.00** w Urzędzie Miasta Radzionków
przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 - pokój nr 8.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości
12 000,00 złotych do dnia **3 lipca 2020 r.**, za co uważa się odnotowanie w tym dniu
środków na rachunku Urzędu Miasta Radzionków.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta
Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 w Radzionkowie, zamieszczono na stronach
internetowych urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej - w Menu Przedmiotowym
NIERUCHOMOŚCI oraz podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej
miejscowości, tj. na tablicy ogłoszeń głównej oraz na tablicach informacyjnych znajdujących się
na terenie miasta, a także na stronach internetowych urzędu.
Wszelkich informacji na temat przetargu udziela Referat Mienia i Zagospodarowania
Przestrzennego Urzędu Miasta Radzionków, pokój nr 14, tel. 32-388-71-21, 32-388-71-23,
w okresie od ukazania się ogłoszenia do upływu terminu wnoszenia wadium.

**FERMA DROBIU W WOJSCE
ZATRUDNI:**

- PANIĄ DO OBSŁUGI HODOWLI,
- MECHANIKĄ-KONSERWATORA.

Kontakt: 604-089-012.

Firma budowlana poszukuje pracownika
na stanowisko **ELEKTRYK**. Atrakcyjne
warunki zatrudnienia. Kontakt, **500-695-098.**

**PRACOWNIKA
OGÓLNOBUDOWLANEGO**
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie
dekarским, wykończenia wnętrz,
instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIMY...**
Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud” Tarnowskie Góry,
Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

**PRACE
WYKOŃCZENIOWE,
DOCIEPLENIA BUDYNKÓW.**
781-007-156

PORTIERA mile widziane
w zawodzie ogrodnika,
elektryka lub pracownika
ogólnobudowlanego **ZATRUDNIMY.**
Wymagane orzeczenie
o niepełnosprawności.
Tiger Job, KRAZ 7220,
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
praca@tigerjob.pl

DREWNO OPAŁOWE,
kominkowe od 130 zł m/sześć.
799-155-670

**Usługi
minikoparką.**
519-386-060

Tiger Job

PRACA W NIEMCZECH
Do pracy na produkcji,
magazynie, jako kierowca C+E
oraz przy zieleni miejskiej
kontakt: rekrutacja@tigerjob.pl
lub pod numerem telefonu:
32 768 27 00

**REMONTY MIESZKAŃ,
DOMÓW, ŁAZIENEK,
kompleksowo.**
507-055-024

SKŁAD WĘGLA
Miasteczko Śląskie, Norwida 136 a,
tel. 696-440-394

ORZECH SOŚNICA 30 KJ	750 zł
ORZECH CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
KOSTKA 30 KJ	780 zł
EKO GROSZEK	
WESOŁA MYSŁOWICE 28 KJ	780 zł
EKO GROSZEK CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
MIAŁ WĘGLOWY 26 KJ	550 zł
MIAŁ WĘGLOWY 23 KJ	530 zł

DREWNO KOMINKOWE
- DĄB, BUK, SOSNA, BRZOZA, ROZPAŁKA

TRANSPORT DO 15 KM – GRATIS

TRANSCOMPLEX

USŁUGI SPRZĘTEM

BUDOWLANYM

Dla nas najważniejszy jest profesjonalizm
oraz wykonana praca.

UL. GRZYBOWA 90 • TARNOWSKIE GÓRY

TEL: 602 129 208

Restauracja DANUSIA



Oferujemy organizację:
wesel, komunii i innych
przyjęć okolicznościowych. Noclegi.
Zapraszamy!



Tarnowskie Góry, ul. Szczęść Boże 85,
tel. 603 966 537, 505 597 825
www.restauracjadanusia.pl



PARK WODNY
Tarnowskie Góry

HALA SPORTOWA TARNOWSKIE GÓRY
arena główna, ścianka wspinaczkowa, squash

SQUASH



JUŻ OTWARTE!

ŚCIANKA WSPINACZKOWA

HALA SPORTOWA UL. OBWODNICA 8 TARNOWSKIE GÓRY

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW
OGŁASZA

DRUGI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ NIEZABUDOWANEJ DZIAŁKI GRUNTU
POŁOŻONEJ W REJONIE UL. M. DĄBROWSKIEJ W RADZIONKOWIE
WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE - POWIAT TARNOGÓRSKI

Do sprzedaży przeznaczona jest niezabudowana działka nr 1924/21 o pow. 620 m kw. a.m 19 o/Radzionków zapisana w księdze wieczystej nr KW GL1T/00054843/3 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach, a.m. 19. Rejestr ewid. nr 3324. przeznaczona do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

W dziale III księgi wieczystej wpisane są służebności gruntowe polegające na prawie przechodu i przejazdu oraz służebności przesyłu - nie dotyczące zbywanej działki. Dział IV wolny od wpisów.

Zbycie działki nastąpi wraz ze sprzedażą 1/19 niewydzielonego udziału w prawie własności działki nr 1927/21 stanowiącej drogę wewnętrzną, celem zapewnienia dojazdu do zbywanej działki.

Forma zbycia: sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Cena wywoławcza wynosi 65 000,00 zł (słownie: sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych i 00/100). Do uzyskanej w drodze przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT ustalony na podstawie odrębnych przepisów.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości **7 000,00 zł - do dnia 17 sierpnia 2020 roku** włącznie za co uważa się odnotowanie w tym dniu środków na rachunku Urzędu Miasta Radzionków.

Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w dniu **21 sierpnia 2020 roku o godzinie 9.00** w siedzibie Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 - pokój nr 8.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 w Radzionkowie, zamieszczono na stronach internetowych urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej - w Menu Przedmiotowym NIERUCHOMOŚCI oraz TABLICA OGŁOSZEŃ, a także podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, tj. na tablicy ogłoszeń głównej oraz na tablicach informacyjnych znajdujących się na terenie miasta.

Wszelkich informacji na temat przetargu udziela Referat Mienia i Zagospodarowania Przestrzennego Urzędu Miasta Radzionków, pokój nr 14, tel. 32-388-71-21, 32-388-71-23, w okresie od ukazania się ogłoszenia do upływu terminu wnoszenia wadium.